

# KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

## Ciężkie przesilenie w Komisji Wojskowej

**Większość Komisji uchwala wotum nieufności gen. Żeligowskiemu i obiera przewodniczącym posła Edwarda Ekerta — Wiceprzewodniczącymi Schaetzel i sekr. Wojnar-Byczyński składają funkcje — Posłowie Sapieha, Duch, Morawski i Płonka zrzekają się członkostwa Komisji i opuszczają salę**

Dnia 18 stycznia 1938 r. na posiedzeniu komisji wojskowej obecnych 23 posłów. Nieobecni: przewodniczący, poseł gen. Żeligowski Lucjan i poseł Celewicz Włodzimierz.

Posiedzenie komisji wojskowej otworzył o godz. 11 wiceprzewodniczący komisji wicemarszałek Schaetzel Tadeusz. Odczytał porządek dzienny i powiadomił komisję, że jako pierwszy punkt porządku dziennego postawił zgodnie z obowiązującym reguła minem Sejmu wniosek o wotum nieufności dla przewodniczącego komisji, traktując wniosek o ustąpieniu przewodniczącego, zgłoszony na poprzednim posiedzeniu komisji wojskowej przez posła de Thuna Tadeusza, jako wniosek, wyrażający wotum nieufności dla przewodniczącego, a jako drugi punkt porządku dziennego ewentualny wybór przewodniczącego. Regulaminowo komisja nie może żądać ustąpienia przewodniczącego w inny sposób, jak tylko przez formalne uchwalenie mu wotum nieufności.

Komisja zaproponowany przez wiceprzewodniczącego porządek dzienny przyjęła.

Pos. Duch Kazimierz, zabierając głos w sprawie formalnej, podniósł, że według art. 41 konstytucji przewodniczący komisji za swą działalność po sełską na terenie Sejmu, może odpowiadać tylko przed Sejmem. W konsekwencji postawił wniosek o zdjęcie punktu pierwszego z porządku dziennego.

Pos. Drozd - Gierymski Jan w odpowiedzi posłowi Duchowi stwierdził, że przewodniczącego komisji wybiera ją członkowie komisji i do nich należy ustosunkowanie się do przewodniczącego. Sprzeciwia się wnioskowi posła Ducha.

Pos. wicemarszałek Miedziński Bogusław wniósł o przerwanie dyskusji ponieważ porządek dzienny obecnego posiedzenia został poprzednio ustalony i przyjęty.

Wywiązała się wymiana zdań między pp. Miedzińskim i Duchem, który przerwał przewodniczący. Wniosek o wotum nieufności został poddany pod głosowanie i uzyskał większość głosów. Po ogłoszeniu wyniku głosowania wiceprzewodniczący Schaetzel Tadeusz złożył funkcję członka prezydium. Również sekretarz poseł Wojnar - Byczyński, składając funkcję sekretarza, odczytał następujące

**OSWIADCZENIE:**  
„NIE PODZIELAM PEWNEJ CZĘŚCI POGŁADÓW POSŁA GEN. ŻELIGOWSKIEGO, WYRAŻONYCH NA PLENUM SEJMU W DN. 2 GRUDNIA 1937 R. NIE MOGĄC JEDNAK UZNAĆ ZA JEDYNE WŁAŚCIWĄ FORMĘ REAKCJI, ZASTOSOWANĄ PRZEZ POSŁÓW CZŁONKÓW KOMISJI WOJSKOWEJ, GDYŻ W MOM. ROZUMIE, SUMIENIU I SERCU ZOLNIERSKIM NIE MOGĘ DOSZUKAĆ SIĘ BRAKU ZAUFANIA W SPRAWACH DOTYCZĄCYCH OBRONY PAŃSTWA, DLA HISTORYCZNEJ POSTACI BYŁEGO MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH, ZDOBYW CY WILNA, POSŁA NA SEJM R. P. LUCJANA ŻELIGOWSKIEGO. PROSZĘ ZATEM WYSOKĄ KOMISJĘ O PRZYJĘCIE MOJEJ REZYGNACJI Z OBOWIĄZKÓW SEKRETARZA KOMISJI WOJSKOWEJ“.

Wiceprzewodniczący przerwał posiedzenie komisji wojskowej i oświadczył, że udaje się do pana marszałka Sejmu, celem złożenia sprawozdania

z przebiegu obrad komisji. Po pewnym czasie zjawił się w zastępstwie marszałka Sejmu wicemarszałek Podoski Jan i wznowił posiedzenie komisji dla ukonstytuowania się nowego prezydium komisji. Wicemarszałek Podoski poddał pod głosowanie punkt drugi porządku dziennego, proponując zgłoszenie kandydatów na przewodniczącego komisji wojskowej. Poseł Kolbusz Franciszek zgłasza kandydaturę na przewodniczącego komisji wojskowej posła Edwarda, a poseł Duch — posła gen. Żeligowskiego Lucjana. Wicemarszałek Podoski zarządził głosowanie kartkami. W wyniku głosowania poseł Ekert otrzymał 15 głosów, gen. Żeligowski 6 głosów. Wicemarszałek Podoski oznajmił wynik głosowania, uznając 2 głosy za nieważne i oświadczył, że na podstawie wyników głosowania przewodniczącym komisji wojskowej został wybrany poseł Ekert Edward, równocześnie oddając przewodnictwo w ręce posła Ekerta.

Nowoobрани przewodniczący, obejmując przewodnictwo, prosi o zgłoszenie kandydatur na wiceprzewodniczą

cego i sekretarza komisji. Poseł Kolbusz Franciszek proponuje na wiceprzewodniczącego posła Głowackiego Józefa, a na sekretarza — posła Jurkowskiego Eugeniusza. Powyższe kandydatury jednogłośnie zostały przyjęte. Innych kandydatur nie zgłaszano. Po dokonaniu wyborów zabrał głos poseł Sapieha Leon, składając oświadczenie i równocześnie rezygnację z członka komisji wojskowej. Przewodniczący oświadczył, że zgodnie z regulaminem przy wotum nieufności nie ma rozprawy. Zabierali głos w tej samej sprawie posłowie: Duch Kazimierz, Morawski Józef i Płonka Józef. W tym wypadku przewodniczący zajmuje takie same stanowisko, jakie zajął w sprawie oświadczenia posła Sapiehy, komunikując równocześnie, że wymienieni mogą składać swoje mandaty na ręce marszałka Sejmu.

Przy 3 punkcie porządku dziennego wychodzą z sali posłowie Sapieha Duch, Schaetzel, Morawski i Płonka.

W punkcie 3 obrad przydzielono referat rządowego projektu ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym posłowi Sarneckiemu Adolfowi.

## Parlament rumuński rozwiązany Nowe wybory 2 marca b.r.

BUKARESZT (Pat). Agencja Radior komunikuje, że dekretem, który został ogłoszony dziś wieczorem, został rozwiązany parlament. Nowe wybory do izby deputowanych odbędą się 2 marca, a do senatu 4 marca. Parlament w nowym składzie zbierze się 10 marca.

## Minister finansów Łotwy w Polsce

WARSZAWA (Pat). Wczoraj przybył do Warszawy łotewski minister finansów Ludwik Ekis, celem złożenia

rewizyty ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, który bawił w ubiegłym roku w Rydze.

Wychodzącego z wagonu min. Ekisa powitał min. Roman, po czym nastąpiła wspólna prezentacja. P. Romanowa wręczyła p. Ekisowej wiązankę kwiatów.

Minister Ludwik Ekis złożył w godzinach przedpołudniowych wizyty ministrowi przemysłu i handlu Romanowi, wicepremierowi inż. Kwiatkowskiemu, ministrowi opieki społecznej Kościakowskiemu i wiceministrowi spraw zagranicznych Szembekowi, którzy następnie rewizytowali min. Ekisa w hotelu Bristol.

## P. Premier u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego.



Minister skarbu Łotwy Ekis.

## Koniec Frontu Ludowego we Francji

Rząd bez udziału komunistów i socjalistów, Delbos pozostaje

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa komunikuje: Na skutek uchwały socjalistów przyrzekających swe poparcie rządowi, Chautemps dokonał następującego podziału tek w nowym rządzie:

premier — Chautemps,  
wicepremier — Daladier,  
ministrowie stanu — Frossard i Bennet,

obrona narodowa — Daladier,  
marynarka wojenna — William Bertrand,

lotnictwo — Guy la Chambre,  
sprawy wewnętrzne — Sarraut,  
sprawiedliwość — Campinchi,  
finanse — Marchandau,  
sprawy zagraniczne — Delbos,  
handel — Pierre Cot,  
emerytury — Lassalle,  
rolnictwo — Chapsal,

wychowanie narodowe — Jean Zay,  
poczta — Gentin,

praca — Ramadler,  
kolonie i zdrowie — Rucart,  
roboty publiczne — Guelle.

O g. 20.45 ustalono podsekretarzy stanu w gabinecie Chautemps. Podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów objął by Emil Laurens, w min. spraw zagranicznych Francols de Tesson, w min. spr. wew. Raul Aubad, w min. finansów Max Hymans, w min. marynarki Delom Sorbe, w min. wychowania Leon Courson, podsekretarzem szkolnictwa technicznego Jules Julien, w min. robót publicz. Alexis Jaubert, w min. handlu Maxence Bible, w min. rolnictwa Andre Liautey, w min. kolo nil Gaston Monnerville, w min. pracy Gabriel Lafaye i podsekretariat marynarki handlowej objąć by miał Paul Elbee.

We Francji stało się to, co przewidywaliśmy w artykułach wstępnych poświęconych kryzysowi rządowemu. Mianowicie: komuniści zostali wyeliminowani z kombinacji rządowych, i tym samym rozbił Frontu Ludowego stało się faktem dokonany. No wy rząd Chautemps'a bowiem nie jest już rządem Frontu Ludowego, lecz wyraźnie przesunięty na prawo. Z koalicji rządowej zostali wyłączeni nie tylko komuniści, ale również i socjaliści. Mimo to zapewnienie ze strony socjalistów poparcia nowemu rządowi Chautemps'a, w sposób wyraźny świadczy, że nastąpiły rozdziewki do nieprzewidywanego również pomiędzy socjalistami a komunistami. Są one zupełnie zrozumiałe, gdyż w nowym rządzie Chautemps'a, znajduje się w charakterze ministra spraw zagranicznych Delbos, który na rozkaz Moskwy był ostatnio jak najbardziej zwalczany przez stalinowców francuskich. Ten fakt oznacza ni mniej ni więcej, jak przejście opinii francuskiej do porządku dziennego, nad szantażem stalinowskim.

Jest to pierwsza wielka porażka Moskwy podczas istnienia Frontu Ludowego we Francji, tym bardziej, że socjaliści francuscy nie poczuli żadnych zastrzeżeń w stosunku do Delbos'a.

Nie sądzimy jednak ażeby nowy rząd Chautemps'a potwał długo we Francji. Likwidując bowiem faktycznie Front Ludowy, tym samym zapoczątkował on głębszy kryzys polityczny systemu, jaki był wytworzony po ostatnich wyborach parlamentarnych z maja 1936 r. i dziś trudno przewidzieć czym ten kryzys może zakończyć się.

Chyba że Moskwa, obawiając się wypowiedzenia układu francusko-sowieckiego, pomimo poniesienia klęski zmusi francuskich stalinowców do zaprzestania demagogicznej opozycji w stosunku do nowego rządu Chautemps'a. Po ostatnich jednak atakach Zdanowa, męża zaufania Stalina na Francję, oraz jej politykę zagraniczną, trudno spodziewać się takiej ewentualności. Komuniści francuscy prawdopodobnie wstąpią teraz na drogę, strajków i temu podobnych awantur, mających na celu rozprzężenie życia społeczno-politycznego republiki francuskiej.

Burdy komunistów mogą tylko przyspieszyć konsolidację narodu francuskiego i spowodować wkrótce całkowite wyeliminowanie wpływów agentur moskiewskich z życia społecznego politycznego Francji.

alfa.

—oOo—

## Interwencja Moskwy

PARYŻ, (Pat). Jakkolwiek prasa paryska zamieściła oficjalne zaprzeczenie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych w odpowiedzi na informację „Petit Parisien” w sprawie mieszania się Sowietów do polityki wewnętrznej Francji, to jednak jak zwracają uwagę w kołach politycznych, zaprzeczenie to bynajmniej nie jest wyjaśnieniem. Zaprzecza ono tylko po głoskom jakoby dyplomacja sowiecka wywierała presję, celem rozszerzenia pakty francusko-sowieckiego.

Prasa paryska, jako szczególnie przychylna do metod sowieckiej polityki cytuje dziś przemówienie Zdanowa w sowieckiej „Radzie Najwyższej”, który zarzuca rządowi francuskiemu „niedopuszczalne tolerowanie antysowieckich organizacji terrorystycznych na swym terytorium”.

## Jak rozpada się Front Ludowy

PARYŻ, (Pat). Kryzys „Frontu ludowego”, który doprowadził do postawienia komunistów poza nawiasem koalicji rządowej i do usunięcia socjalistów od udziału w rządzie stanowi drugi z kolei etap przesuwania się rządów we Francji w kierunku centrum. Pierwszym etapem tej ewolucji było obalenie rządu Bluma przez senato rząd radykalnych w czerwcu 1937 r. Było to tym bardziej znamienne, albowiem francuskie koła polityczne holdowały po

dówczas pogładowi, iż rząd był, nietykalny, że względu na poparcie mas i że obalenie jego może doprowadzić do reakcji ze strony ulicy. Obecny rząd premiera Chautemps jest drugim etapem tej ewolucji i stanowi może stopniową eliminację koncepcji „Frontu ludowego”, która dominowała we francuskim życiu politycznym, począwszy od ostatnich wyborów. Otwiera to drogę do dalszych kombinacji parlamentarnych z udziałem centrum.

## Stosunek socjalistów do rządu Chautempsa

PARYŻ (Pat). Opuszczając o godz. 18 gmach prezydium rady ministrów Marx Dormoy oświadczył dziennikarzom: przybyłem tu, by przynieść sen. Chautemps postawienie grupy socjalistycznej izby deputowanych. Treść ich znajdują już panowie. Byłem serdecznie przyjęty — przyniosłem przecieć dobre wiadomości.

Tekst uchwały socjalistycznej, o której wspomina Dormoy, przyjęty został 88 głosa

mi, przeciw 24 przy 6 nieobecnych. Brzmi on — grupa parlamentarna socjalistyczna ubolewa, że mimo wysiłków nie udało się stworzyć rządu Frontu Ludowego. Zgodnie jednak z postanowieniem Rady Narodowej Frontu Ludowego, które ściśle wyraża wolę kraju, że obowiązkiem jest podtrzymanie i poparcie większości Frontu Ludowego, wita przychylnie tworzenie rządu przez partię wchodzącą w skład frontu.

# Ofensywa Franco pod Teruelem

SALAMANCA, [Pat]. Ofensywa wojsk gen. Franco pod Teruelem rozpoczęła się po silnym przygotowaniu artyleryjskim na froncie o szerokości 10 km. Wojska rządowe stawiły jedynie krótki opór i rozpoczęły, zwłaszcza na południowym odcinku frontu, odwrót.

Wojska gen. Franco zdobyły szturmem całą linię nieprzyjacielskich pozycji

pod Alio Decedadas i Muleton. Wojska rządowe zostały wyparte z pozycji, które zostały wyparte z pozycji, które zajmowały od przeszło roku i cofają się dolną Alfambra. Oddziały rządowe, które próbowały zatrzymać napór powstańców, zostały zdziesiątkowane. Atakujący zdobyli wiele materiału wojennego.

## Szczegóły walk

SARAGOSSA (Pat). O wczorajszej bitwie nadchodzą następujące szczegóły:

Bitwa wybuchła nagle około godz. 9 na froncie szerokości 16 km na północ od Teruelu. Wojska gen. Aranda zaatakowały przeciwnika jednocześnie na całej linii frontu. Linia ta ciągnęła się wzdłuż łańcucha wzgórz, sąsiadujących z drogą, wiodącą z Teruelu do Saragossy. Dwa główne punkty oporu przeciwnika — wzgórze Celadas na północy i wzgórze Muleton na południu — zostały zajęte w pierwszej godzinie walki. Artyleria i lotnictwo uczestniczyły skutecznie w przygotowaniu ataku. 9 samolotów powstańczych w czasie przelotu nad pozycjami przeciwnika, zostało zaatakowanych przez przeważające siły. Po strąceniu dwóch samolotów nieprzyjacielskich aparaty powstańcze wycofały się z walki. Wkrótce potem w nowym starciu powirnym stracono dalsze 3 samoloty nieprzyjacielskie.

Oddziały powstańcze natarły na przeciwnika w 3 punktach, na północy, na południu i w centrum. Na dwóch ostatnich odcinkach toczą się zaciekłe walki, natomiast na

południu opór przeciwnika zupełnie się załamał. Po zdobyciu wzgórz Celadas oddziały powstańcze spuściły się w dolinę, ścigając odступаłego bezładnie przeciwnika aż do wioski Alfamore, położonej na brzegu rzeki. Front nieprzyjacielski został przerwany na przestrzeni 10 km. Jedną z kolumn, działających w centrum, dokonała wówczas manewru oskrzydłującego w kierunku wzgórz Muleton, które zdobyła, nawiązując łączność z drugą kolumną, posuwającą się od południa. W ręce powstańców wpadło z górą 600 jeńców. Straty nieprzyjacielskie w zabitych i rannych przekraczają 2000 ludzi.

SALAMANCA (Pat). Donoszą z frontu pod Teruel, że samoloty powstańcze bombardowały dziś gwałtownie ugrupowania wojsk rządowych koło Tertejada i Masuco zmuszając je do rozproszenia.

Natarcie na froncie pod Teruelem jest dalej prowadzone. Na odcinku Alfambra (25 km na północ od Teruelu) cofają się wojska rządowe z dużymi stratami na lewy brzeg rzeki Alfambra. Przeciwdzierzenie wojsk rządowych na odcinku Muleton został odparty.



Gen. Aranda, który kieruje ofensywą wojsk powstańczych na Teruel, omawia na tyłach plany strategiczne z wyższym oficerem sztabu głównego gen. Franco.

# Wilno pożegna gen. Skwarczyńskiego w piątek

Komitet pożegnania gen. Stanisława Skwarczyńskiego podaje do wiadomości, że pożegnanie „czarna ka-

wa” odbędzie się w piątek 21 bm. w sali Kasyna Garnizonowego o godz. 17.30. Wstęp za zaproszeniami.

# Depesza Wileńskich Kaniowczyków i Żeligowczyków do gen. Żeligowskiego

W dniu 16 bm. odbyło się Walne Zebranie członków Wileńskiego Okręgu Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, na którym wybrano Zarząd w składzie: prezes Władysław Bądryński, wiceprezesi Stanisław Pilczewski i Leopold Broniewicz, sekretarz Mikołaj Kondratowicz, skarbnik Antoni Złoch, członkowie Zarządu — dr Maria Dębska, Samecki Tadeusz, Teofil Rozensztangiel, Władysław Wojciechow-

ski i Ciemnołowski. Walne zebranie uchwaliło wystąpić do Pana Generała Lucjana Żeligowskiego depeszą treści następującej — „Walne Zebranie członków Okręgu Wileńskiego Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków zasyła Ci Panie Generale wyrazy żołnierskiego posłuszeństwa czci i oddania, oraz uznania za poczynania dla dobra Ojczyzny”.

# Komunikat o zawieszeniu Białoruskiego Komitetu Narodowego

Starosta Grodzki w Wilnie decyzją z dnia 15 bm. zawiesił działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego i wyznaczył na jego kuratora p. Michała Bielakę.

Zawieszony Komitet założony został przez tych działaczy białoruskich, którzy po upadku krótko trwałej Republiki Białoruskiej proklamowanej dnia 25 marca 1918 r. w Mińsku, znaleźli schronienie w Polsce.

Cele i zadania Komitetu, określone w jego regulaminie, były sprzeczne z obowiązującym prawem i godziły w całość terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pokrywają się one z zamierzeniami organizacji komunistycznej. W dążeniu do zrealizowania ich Komitet utrzymywał kontakt z wrogimi Polsce czynnikami zagranicznymi i korzystał z finansowej pomocy poza społecznymi źródłami zagranicznymi.

Podczas wykonywania decyzji o zawieszeniu organa Policji Państw. ujawniły w lokalach zrzeszonych w Białoruskim Komitecie Narodowym organizację dowodzącą jego działalność antypaństwową.

# Bekzadin rozstrzelany w Moskwie

BUDAPESZT, [Pat]. Jak donosi „Pesti Naplo”, b. poseł sowiecki w Budapeszcie dr Bekzadin zawieszony niedawno do Moskwy, rozstrzelany tam został w ubiegły piątek.

# Kronika telegraficzna

— Ogólna liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa wynosiła na 1 listopada 1937 r. 2.425.667 osób, zgłoszonych przez 455.913 zakłady pracy.

Na terenach poszczególnych województw liczba ubezpieczonych w tym czasie wynosiła w województwach centralnych 1.148.706 osób, w województwach południowych 526.822 osób, zachodnich 325.662, wschodnich 179.502 i na Górnym Śląsku 244.975.

— W Abisynii spokój. Agencja Stefani zaprzecza wszystkim pogłoskom, rozpowszechnianym w prasie angielskiej o rzekomych niepokojach w Abisynii, o tym, że krajowcy z bronią w ręku przeciwstawiają się rekrutowaniu na roboty drogowe i rolne, że przemysłowcy włoscy za czyniący wycofywać swoje kapitały itd. Sie fani zapewnia, że w Abisynii panuje już pełny spokój, a kolonia rozwija się tak pod względem handlowym jak i rolniczym.

— Sejmowa komisja rolna pod przewodnictwem p. wicemarszałka Kielaka rozpatrzyła na posiedzeniu rządowy projekt ustawy o ulgach w spłacie zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Projekt przewiduje umorzenie należności skarbu państwa z tytułu pokrycia udziałów wojewódzkich związków samorządowych, powiatowych związków samorządowych, gmin, gromad i spółek wodnych w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych, jeżeli należności powstały przed 1 kwietnia 1925 r. odpisana zostanie w ten sposób kwota 2.230.000 zł.

— Wybuchł wczoraj wielki pożar w fabryce wyrobów ceramicznych pod nazwą „Pomorskie Zakłady Ceramiczne” tow. akcyjne w Grudziądzu, jest to jedna z największych tego rodzaju placówek przemysłowych na Pomorzu. Fabryka spłonęła doszczętnie. 27 robotników i pracowników umysłowych straciło pracę. Straty w przybliżeniu wynoszą około dwóch milionów złotych. Obiekt fabryczny, jak i maszyny były ubezpieczone.

— Wysoki komisarz amerykański na Filipinach, odpłynął na okręcie admirałskim „Augusta” w kierunku Szanghaju, gdzie omówi sytuację na Dalekim Wschodzie z dowódcą floty amerykańskiej w Azji, admirałem Yarnell. Konferencja z admirałem Yarnellem, której głównymmiotem będzie położenie strategiczne Filipin, ma o tyle doniosłe znaczenie, że Mac Hult wyjeżdża w końcu miesiąca do Waszyngtonu, gdzie wnioski swe zakomunikuje prezydentowi Rooseveltowi.

# Komuniści czekają na instrukcje z Moskwy

PARYŻ, [Pat]. Zgromadzenie deputowanych komunistycznych miało charakter nieoficjalny. Zastanawiano się na nim jakiej zajęć stanowisko w czasie obrad delegacji lewicy parlamentarnej. Po zakończeniu obrad delegacji lewicy, szereg przedstawicieli komunistycznych oświadczyło, iż ubolewa, że utworzenie rządu, do którego byliby oni powołani nie doszło do skutku i że zamiary te nie miały poważniejszego charakteru, gdyż nie zdo-

łaly zdobyć poparcia wszystkich partii stowarzyszonych we froncie ludowym. Ramette oświadczył: właśnie wrócić się z żądaniem do delegacji lewicy parlamentarnej, aby nie zajmowała jeszcze stanowiska wobec nowego gabinetu tak jak my to czynimy aż do czasu gdy rząd stanie przed parlamentem. Przywiązujemy bowiem — mówił Ramette — większą wagę do programu aniżeli do ludzi.

# Nieunikniona fatalność nad frankiem

PARYŻ, [Pat]. Możliwość wprowadzenia we Francji ograniczeń dewizowych z każdym dniem staje się coraz bardziej aktualna. Mimo, iż większość opinii kraju, jak i poglądy znacznej większości parlamentarnej, przeciwnie są wszelkiej kontroli swobodnego obrotu pieniężnego z za-

granicą, to jednak trudna sytuacja finansowa i gospodarcza kraju w dniach obecnych przesłania zdaje się wskazywać, że wprowadzenie reglamentacji dewizowej staje się fatalnością, której trudno będzie uniknąć.

## MOBILIZACJA

Wszystkich, zdolnych do szampańskiej zabawy. Czwartek, 20 b. m. wieczorem w sympatycznych salach Rest. uracji „BRISTOL” odbędzie się **WIELKI DANCING PREMIOWY**. Kosztowne nagrody, nadesłane przez paryski Institut de Beaute „RAVIS”. Cenne kasety z niedoścignionej jakości kosmetykami. Ubiegłoty Wilna: Adam Zyngier i Zygmunt Wajnberg z ich wspaniałą orkiestrą. Wstęp bezpłatny. Ceny nie podwyższone.

# Senat uchwalił kredyty dla rolnictwa

WARSZAWA (Pat). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu. Po załatwieniu formalności wstępnych, marszałek oświadczył, że na skutek prośby rządu zdejmuje z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia punkt 13 — sprawozdanie komisji prawnej o projekcie ustawy o zniesieniu instytucji sądów przysięgłych i sędziów pokoju. Przyjęto na-

stępnie szereg ustaw, a m. in. projekt ustawy o dodatkowym kredycie w 1937-38 r. dla gospodarstw rolnych.

W roku bieżącym szereg województw dotkniętych zostało klęską suchy. Najwięcej dała się ona we znaki w województwach: białostockim, lubelskim, łódzkim, nowogrodzkim, pomorskim, stanisławowskim, warszawskim i wileńskim. Koniecznym się stało natychmiastowe przyżycie z pomocą poszkodowanym. Na ten cel zwiększono budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych o 500 tysięcy zł. Zasady udzielania kredytów poszkodowanym gospodarstwom ustalił minister rolnictwa i reform rolnych z pomocą właściwych wojewódów. Udzielane one będą w formie zasiłków bezzwrotnych, bądź pożyczek podlegających zwrotowi. Pokryte zostaną wpłatą w kwocie 500 tysięcy zł przez lasy państwowe.

## Niemiecka delegacja wojskowa w Polsce

WARSZAWA (Pat). Minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki wydał w hotelu Europejskim przyjęcie na cześć niemieckiej delegacji wojskowej.

W czasie obiadu minister wygłosił przemówienie, w którym na wstępie powitał przedstawicieli armii niemieckiej, oświadczając, iż przyjazd ich jest nowym dowodem dobrych stosunków sąsiedzkich Polski i Niemiec.

Pobyt panów w Polsce — mówił min. Kasprzycki — daje nam miłą możliwość rewanżu za gościnne przyjęcie, którego doznała swego czasu nasza delegacja wojskowa, będąca w Niemczech pod przewodnictwem komendanta Wyższej Szkoły Wojskowej gen. Kutrzeby.

W odpowiedzi na to przemówienie szef wojskowej delegacji niemieckiej gen. W. Liebman podziękował generałowi Kasprzyckiemu za serdeczne słowa powitania, przekazał jednocześnie podziękowanie marszałka Blomberga i gen. Fritsche za zaproszenie niemieckiej delegacji oficerskiej do zwiedzenia urządzeń armii polskiej.

## Delegacja oficerów niemieckich w Polsce



Reprodukujemy moment z uroczystego złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie przez przybyłą onegdaj z Berlina do Warszawy delegację oficerów armii niemieckiej.

# Sukcesy Chińczyków pod Szanghajem

SZANGHAI, [Pat]. Ze źródeł chińskich donoszą, iż 3.000 żołnierzy japońskich, wspieranych przez lotnictwo zaatakowało wczoraj rano liczącą 7.000 ludzi nieręcznie oddziały chińskie, które zajęły niedawno Nan-Hui i Czuansza (około 30 km na wschód od Szanghaju, biorąc do nie-

woli 200 Japończyków i zdobywając 2 japońskie samochody pancerne. Wiadomość ta zbiega się z wiadomościami japońskimi, głoszącymi, iż wojska japońskie oczyszczają całą strefę Futung. Wszelka komunikacja pomiędzy Szanghajem a prawym brzegiem Uangu została przerwana.

B. P.

# Albert Kabaczniak

Inżynier

Diugoletni Radca Izby Przem.-Handlowej w Wilnie  
zmarł w dn. 16 stycznia 1938 r.

O bolesnej stracie powiadamia

Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

## Komisja budżetowa Sejmu

# Ministerstwo Spr. Zagranicznych

WARSZAWA, [Pat]. Wczoraj sejmowa komisja budżetowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego ministerstwa spraw zagranicznych na rok 1938-39. Na wstępie podsekretarz stanu w MSZ Szembek wygłosił przemówienie w którym m. in. powiedział:

Wskutek głębokich zmian, jakie zaszły po wojnie, a zwłaszcza wskutek kryzysu światowego w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, Polska stanęła wobec konieczności rozwiązania w okolicznościach szczególnie trudnych szeregu problemów, wynikających z relatywnego przeludnienia kraju oraz potrzeby zapewnienia Polsce swobodnego dostępu do surowców zagranicznych.

Zamknięcie zaś tradycyjnych terenów emigracyjnych zmusiło nas do poszukiwania nowych dróg ujęcia dla emigracji z Polski. Problem ten prawdopodobnie stracił na ostrości w miarę rozbudowy sił gospodarczych i uprzemysłowienia kraju. Na razie jednak stanowi on proces naturalny, który trwać będzie tak długo, aż rozbudowa gospodarcza kraju pozwoli stworzyć w granicach państwa potrzebną ilość nowych warsztatów pracy, zatrudniających przyrost ludności.

W obecnych warunkach zmuszeni jesteśmy do wzmocnionych wysiłków, badań, prac organizacyjnych — a tym samym przeznaczania na ten cel pewnych kredytów, zarówno rzeczowych, jak i personalnych.

Z powyższych powodów kredyty w preliminarzu MSZ, z których finansowane są prace, związane z tymi problemami, uległy w stosunku do obecnego okresu budżetowego pewnemu zwiększeniu.

Preliminarz budżetowy w roku 1938-39 przewiduje w dochodach ogólną sumę 8.400.000 złotych, wydatki zaś ustalone zostały w wysokości 38.863.000 złotych. Sumy powyższe w porównaniu z budżetem na bieżący okres wykazują następującą zmianę: dochody powiększone zostały o 1.500.000 zł, wydatki natomiast zwiększają się o 440.000 zł. Zestawiając zwykłe dochody ze zwykłą po stronie wydatków, widzimy, że w rezultacie budżet MSZ na przyszły okres obciąży skarbu państwa o sumę 1.050.000 zł mniejszą, aniżeli w okresie bieżącym.

Mówca zaznaczył następnie, że stosunek władz litewskich do ludności polskiej na Litwie należy zakwalifikować jako ulegalizowane bezprawie, skierowane wyłącznie przeciw Polakom, a nie przeciw innym mniejszościom narodowym na Litwie. Poza dotychczasowymi ustawami, szkodzącymi Polaków, w przyszłości jest usława o bezpieczeństwie państwa oraz o litwinizacji nazwisk. Będą

# Program nowogródzkiego O. Z. N.

Zostaliśmy niedawno zelektryzowani wiadomością o całkowitym sukcesie wyborczym w Nowogrodzku, podczas wyborów do rady miejskiej, listy zmontowanej przez tamtejszy Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Skąd OZN nowogródzki czerpie tak wielką siłę atrakcyjną?

Odpowiedź na to pytanie da przegląd skodyfikowanych przez władze Okręgu Nowogródzkiego uchwał powziętych na zjazdach powiatowych. Uchwały te stanowiące praktyczne i dostosowane do terenu rozwinięcie deklaracji lutowej zamieszczamy w całości. RED.

Zjazdy odbyły się w:

1. Szczeczinie dnia 26. IX. 1937 r.
2. Nieświeżu dnia 10. X. 1937 r.
3. Lidzie dnia 17. X. 1937 r.
4. Nowogrodzku dnia 24. X. 1937 r.
5. Baranowiczach dnia 31. X. 1937 r.
6. Stonimie dnia 31. X. 1937 r.
7. Wołożynie dnia 14. XI. 1937 r.
8. Stolpcach dnia 19. XII. 1937 r.

I. Na wszystkich zjazdach powiatowych Obozu Zjednoczenia Narodowego przedstawiciele wsi stwierdzili jednogłośnie, że **wieś nasza jako najliczniejszy element w Państwie dorosła do tego, by mieć prawo głosu** na równi z innymi elementami i by mogła sama stanowić o sobie.

Wysuwając jako naczelny postulat wiarę we własne siły w myśl których będą dążyć po wykroczenie drodze do potęgi Wielkiego Narodu i Państwa, stojąc na straży idei zawartych w deklaracji lutowej.

Wszelkie przejawy wyrotowe godzące w naszą całość i nasz byt, jako Wielkiego Narodu zespolonego z Kościołem, będziemy zwalczać bezapelacyjnie do czego też wzywamy całe społeczeństwo.

II. Zjazdy stwierdzają, że **podstawą przyszłości Narodu i Państwa, jest świadomość obywatelska młodzieży**, która siłą rzeczy musi być otoczona jak największą opieką i winna być przez starszych wprowadzana w orbitę staraj i prac nad umocnieniem i wielkością Ojczyzny.

Młodzież powinna być wychowywana w **duchu narodowym**, wielkiej miłości Ojczyzny, z wszczepionymi hasłami **solidaryzmu społecznego**, opartego na etyce chrześcijańskiej. Opieka ta musi się rozpocząć od szkół powszechnych, które już w zaraniu będą krzewiły wzniosłe idee i zaprawiały do obowiązków obywatelskich.

Wobec stale wzrastającego przeludnienia wsi, zjazdy domagają się **umożliwienia kształcenia zawodowego** w rzemiośle, handlu i innych zawodach, jak największym ma być udział młodzieży wiejskiej, która z braku ziemi nie może zostać na gospodarce rolnej.

III. Zjazdy stwierdzają kategorię, że **wszelkie przejawy i próby szerszenia rozkładu i podważania spójności najmniejszej komórki życia zbiorowego jaką jest rodzina**, będą bezapelacyjnie zwalczane tak samo jak wszelkie próby sęczenia idei komunistycznych ze Wschodu.

## Cicho sza!

Znany pisarz uroczył stalówkę w kalendarzu i napisał:

— Książka, która przed wami leży odznacza się tą niezwykłą prostotą, a jednocześnie wdziękiem, jaki ma kwiat bzu, czy pomarańcza na zielonym liściu. Autor — młody debiutant, który wkracza właśnie na twardą drogę turnieju literackiego, by walczyć o liść wawrzynu — ma to młodzieńcze spojrzenie na świat, ten bezkompromisowy stosunek do ludzi i rzeczy, który cechuje ludzi patrzących na świat oczami niemowlęcia. Należy też mieć nadzieję, że wzrok ten nie zamęci się w przyszłości. Obyśmy mieli to prawdziwe świeże podejście dziecka. Ale nie ślepy! Panta rei, wszystko płynie — mówił mędrzec starożytny. Ludzie się zmieniają! Tym wdzięczniej wygląda ten pierwszy pączek, z którego kiedyś może rozwinie się kwiat wspaniały. „Z żywymi trzeba naprzód iść” ale też „młodości, ty nad poziom wyłazła”. To też z prawdziwym spokojem oddaje tę książkę w ręce inteligentnego czytelnika. Literatura upada, kultura upada, idą nowe czasy — niechże ta książka będzie swego rodzaju dokumentem. Czytajcie ją i ucicie się.

Znany pisarz odłożył pióro, wstał, przeszedł do drugiego pokoju i powiedział do swojej małżonki:

— No, kochanie, napisałem przedmowę do tego stęki idiotyzmu, który przyniósł mi dziś ten młody duren.

„Kurier Baltycki” wstawił taką szulikę tej poźniejszej Lidze Narodów:

O głębokim wpływie pacyfistycznym instytucji genewskiej świadczy ostatnia decyzja Szwajcarskiej Rady Związkowej. Szwajcaria zdecydowała mianować attaché wojskowych w Rzymie, Berlinie i Paryżu. Zdaje się, że ostatnim pozytywnym skutkiem Ligi Narodów będzie uzbrojenie Szwajcarii. W ten sposób zmilitaryzuje się nawet najbardziej pacyfistyczny kraj.

— Czy potrafisz powiedzieć dobry dowcip w dwu słowach?

— Liga Narodów!

K. J. W.

IV. Z bolączek terenowych na pierwszy plan wysuwają się zagadnienia samorządowe i tu zjazdy domagają się:

1. **Uzdrowienia obecnie panujących stosunków w samorządach gminnych i powiatowych**, przez zmianę dotychczasowego systemu, przez **plenarzenie budżetów i obsad personalnych**, oraz stopniowe rozluźnianie stosunku między administracją i samorządem, łącznie ze zmianą dotychczasowego ustawodawstwa i wydatnego zmniejszenia ingerencji władz administracyjnych w życie samorządów, a pozostawieniem władzom administracyjnym nadzoru i kontroli.

2. **Odciążenia samorządu od tak zwanych prac zleconych** z odniesieniem ich do odpowiednich resortów Ministerstwa, a tym samym zmniejszenie ciążących na samorządzie wydatków na te cele, przede wszystkim odciążenie samorządów gminnych od pokrywania dodatków mieszkaniowych dla nauczycielstwa.

3. **Zmiany przepisów w sprawie leczenia** na koszt gminy bezrobotnych i umysłowo chorych, z przeniesieniem tych ciężarów na odpowiedni resort Ministerstwa Opieki Społecznej.

4. **Rozbudowy samorządu gospodarczego** przez powołanie Izb Rolniczych z terenem, powołanie do pracy gromad z określeniem zakresu ich działania dochodząc do bliższego kontaktu i ścisłego współdziałania organów wykonawczych samorządu wiejskiego z ogółem obywateli.

V. Wszystkie zjazdy stwierdzają, że dla wsi nie są obce zagadnienia miast i miasteczek, odwrotnie wieśniacy widzą w nich dużą możliwość odpyły ludności z przeludnionej wsi. Domagając się planowej rozbudowy miast i miasteczek, by te mogły przyciągnąć i pomieścić znaczną ilość ludności wiejskiej, dając jej możliwość stworzenia niezależnych warsztatów gospodarczych. Miasta nasze przy dopływie ludności wiejskiej zniechęca swe dotychczasowe oblicze ludnościowe i urbanistyczne.

Należy dążyć do **unarodowienia rzemiosła, handlu i przemysłu**, wymagając od swych członków i sympatyków przestrzegania zasady „**swój do swego po swoje**”. Jednocześnie domagamy się od całego społeczeństwa i czynników rządzących otoczenia specjalną opieką powstającego handlu i przemysłu chrześcijańskiego, przez udzielenie taniego kredytu i okazanie wszelkiej pomocy w trudnej walce konkurencyjnej.

W szczególności należy dostarczyć lokali pod warszaty chrześcijańskiego handlu, zorganizować przynajmniej po jednej hurtowni w każdym mieście powiatowym dla zaopatrzenia sklepów i sklepików chrześcijańskich oraz wydatnie poprzeć akcję straganiarstwa.

Jednocześnie zjazdy domagają się **podjęcia rewizji wydanych koncesyj monopolowych**

wych i cofnięcia ich z rąk żydowskich, oraz wydania i przestrzegania przepisów zabraniających żydom handlarzom wędrownym, uprawiania handlu po wsiach w niedziele i święta.

VI. Doceniając znaczenie spółdzielczości zjazdy stwierdzają, że **spółdzielczość nie może i nie powinna być jedną i jedyną formą handlu**. Podstawą działalności gospodarczej jest **gospodarka indywidualna**, dająca największą możliwość rozwoju wrodzonym zdolnościom i energii poszczególnych jednostek. Przeto akcja spółdzielcza będzie miała znaczenie tam, gdzie już nie wystarczą zasoby jednostki, gdzie jest niezbędne zorganizowanie większych środków, większych kapitałów dla wykonania większych przedsięwzięć, mających służyć trwale danym gospodarstwom (warsztatom) indywidualnym.

VII. Zagadnienia oświaty mają dziś prawie że najszerze zrozumienie na wsi. Wieś dopomina się i domaga szkół i to szkół powszechnych wyżej zorganizowanych. Obecnie dzieci wiejskie są pokrzywdzone w stosunku do dzieci z miast bo na przejście tego samego programu muszą tracić dwa razy więcej czasu, a i poziom szkół wiejskich jest znacznie niższy od szkół miejskich, co utrudnia dalsze kształcenie w szkołach średnich.

Wieś domaga się **wprowadzenia nauk rolniczych do programu nauczania w wiejskich szkołach powszechnych**, gdyż obecny program tych potrzeb nie uwzględnia.

Przedstawiciele wsi domagają się nie tylko szkół powszechnych lecz także szkół i kursów zawodowych, których ukończenie zapewniłoby egzystencję młodzieży nie mogącej osiągnąć na roli. W tym celu należy przeprowadzić **decentralizację szkół zawodowych** aby przynajmniej w każdym mieście powiatowym była jedna szkoła zawodowa, oraz uruchomić cały szereg kursów kształcących zawodowo.

VIII. Rozumiejąc i doceniając znaczenie komasacji, przedstawiciele wsi domagają się możliwie jak największego nasilenia akcji scaleniowej, podkreślając konieczność obniżenia jej kosztów, obciążających rolnika.

W związku z komasacją należy dążyć do stworzenia gospodarstw samowystarczalnych, możliwie upełnowartościując je z zapasu ziemi przewidzianego ustawą o reformie rolnej, z tym, że w pierwszym rzędzie obowiązkowej parcelacji ulec powinny obiekty opuszczone, że gospodarowane i te, które pozostają w rękach żydowskich we władaniu lub dzierżawie.

Przedstawiciele wsi stoją na stanowisku że **reforma rolna winna być przeprowadzona** jednakże nie reforma dla reformy, a dla pozytywnych skutków podniesienia rolnictwa, a nie proletaryzowania mas wiejskich. Przeprowadzona racjonalnie i zakończona reforma rolna usunie demagogię i walki klasowe ze wsi, umożliwiając pozytywną pracę.

W związku z zagadnieniami komasacji, wieś wysuwa następujące żądania:

- a) w projektach scaleniowych winno być uwzględnione planowe rozmieszczenie zabudowań nowopowstających osiedli;
- b) kredyty na przebudowę gospodarstw

(Dokończenie na str. 4ej)



## NA WIDOWNI

### CZY PROF. KULCZYŃSKI ZOSTANIE PONOWNIE REKTEM UNIWERSYTETU WE LWOWIE?

Na uniwersytecie lwowskim odbyły się wybory delegatów rad wydziałowych, którzy dokonali wyboru nowego rektora. Wśród sfer uniwersyteckich panuje przekonanie, iż w wyborach wysunięty zostanie ponownie kandydat dotychczasowego rektora prof. Kulczyńskiego. Na uniwersytecie panuje spokój, tylko na drugim roku Prawa w sali wykładowej prof. Nowotnego doszło do drobnych incydentów w związku z tym, że studenci żydowscy nie zajęli miejsc dla nich i słuchali wykładu stojąc.

### DOBOSZYŃSKI PRZEWIEZIŃ DO LWOWA.

W nocy z piątku na sobotę pod silną eskortą policyjną został przewieziony z więzienia św. Michała w Krakowie do dworca kolejowego inż. Adam Doboszyński. Z karetki więziennej przeprowadzono przywódcę nacjonalistów na Myśleniec od strony dworca zachodniego na peron i umieszczono w osobnym przedziale 3 łasy pociągu osobowego, zjadającego do Lwowa. Przewiezienie inż. Doboszyńskiego pozostaje w związku z rozpoczętym się w dniu 4 lutego w Lwowie jego procesem przed sądem przysięgłych.

### SKARGA KASACYJNA TOWARZYSZY DOBOSZYŃSKIEGO.

Do Sądu Najwyższego w Warszawie wpłynęła w dniu 7 stycznia r. b. skarga kasacyjna skazanych towarzyszy inż. Doboszyńskiego za napad na Myśleniec.

### O ZWOLNIENIE DZIAŁACZY STR. LUDOWEGO.

Do wojewody tarnopolskiego Małkiewicza zgłosiła się delegacja ludowców z kilku powiatów woj. tarnopolskiego, przedkładając prośbę z kilku tysiącami podpisów w sprawie zwolnienia z więzienia prezesa Gruszkę, dra Tabisza, dra Jedlińskiego oraz innych działaczy, pozostających w więzieniach.

### PLK. MAĆKOWSKI NIE TWORZY DEMOKRATYCZNEGO ZWIĄZKU LEGIONISTÓW.

W związku z notatkami, jakie pojawiły się w prasie, jakoby jednym z twórców Demokratycznego Związku Legionistów miał być b. starosta plk. Maćkowski, dowładuje się Polska Agencja Agrarna, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwą. B. starosta Maćkowski żadnego udziału w tej akcji nie bierze.

### MASÓWKI O. N. R. W ŁODZI I W POZNANIU.

Według informacji agencji „Kabel”, na początek lutego przygotowywane są w Łodzi i Poznaniu masowe zjazdy zwolenników byłego O. N. R-u grupy „Falangi”.

### ORDYNACJA WYBORCZA DLA WIĘKSZYCH MIAST.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowuje pośpiesznie ordynację wyborczą dla większych miast. W najbliższych dniach przygotowany zostanie statut ordynacji wyborczej Warszawy. Jednocześnie Ministerstwo opracowuje statut ordynacji wyborczej dla Wilna, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Lublina. Wszystkie te ustawy wyborcze będą już w najbliższych dniach uchwalone przez Radę Ministrów i wniezione do Izby marszałkowskiej.

### KLUB DEMOKRATYCZNY WCHŁANIA LEWICĘ PATRIOTYCZNĄ.

Krąży pogłoski, że w związku z pertraktacjami pomiędzy Klubem Demokratycznym a Lewicą Patriotyczną, ta ostatnia rozwiąże się i wejdzie w skład klubu Demokratycznego.

### GEN. ROJA NA ZJEJZDZIE LUDOWCÓW W ŁOWICZU.

W zebraniu publicznym Stronnictwa Ludowego w Łowiczu w dniu 16 bm., które zgromadziło dużą ilość uczestników w ilości 2000 referat o polityce chłopskiej oraz potrzebie silnej organizacji, wygłosił przybyły z Warszawy gen. Roja. W zjeździe wziął udział również sekretarz naczelny S. L., J. Grudziński. Zjazd uchwalił słowa podziękowania dla gen. Żeligowskiego oraz dla ks. dra Lubelskiego.

### „WINCENTY WITOS” SKONFISKOWANY.

Z nakazu władz administracyjnych zajęto nakład broszury p. t. „Wincenty Witos”, wydanej w Krakowie. Sąd konfiskatę tę zatwierdził operując się na artykule 154 KK.

### BÓJKA MIĘDZY LUDOWCAMI I NARODOWCAMI W OSSIE.

Podczas zebrania, zwołanego przez Str. Ludowe we wsi Ossa, pow. opoczyński, w której istnieje silna organizacja Stronnictwa Narodowego, doszło do starcia między członkami Stronnictwa Ludowego, a członkami Stronnictwa Narodowego. Prezes Str. Ludowego, Tomasiak i wiceprezes Wróbel, zostali dotknięci pobici.

**WIOSNA W ITALII** 9. III - 17. III Pociąg popularny do Włoch **zł. 198** Wiedeń - Florencja Rzym (Neapol) - Wenecja Wazy, przejazdy, utrzymanie, zwiedzanie **Wagons-Lits/Cook** WARSZAWA Krak. Przedm. 42 i oddziały

## O zamierzeniach teatru na Pohulance opowiada wicedyrektor Jan Budzyński

### BIEŻĄCY SEZON POD ZNAKIEM POPRAWY.

Już raz miałem sposobność zastrzec się przeciwko formie wywiadu. Pomińmy jego łatwość. Być może jest to sprawa osobistego przeżycia, ale sam dźwięk słowa wywiad nastroja niepokojąco. Być może jest to spór o wyrazy, ale wolę termin rozmowa. Albo relacja. Wiadomo: jeden zdaje relacje, odpowiada za prawdziwość zawartych w niej informacji; rola drugiego streszcza się do notowania.

O zamierzeniach teatru na Pohulance mówi energicznie wicedyrektor p. Jan Budzyński:

Od początku sezonu warunki finansowe — w porównaniu do ubiegłego — poprawiły się. Aktoresy otrzymują gaże regularnie. Teatr spłacił kilka tysięcy złotych à conto długów. Długi są duże, gnębą. Mimo to całokształt gospodarki zmienił się na lepsze. Zmniejszono budżet, wprowadzono oszczędności. Frekwencja idzie stale w górę, a przez to samo i wpływy. W tym roku teatr szczególnie

„pokochali” wojsko, kolejarze, no i młodzież.

### MŁODY ZESPÓŁ NIE ROZCZAROWAŁ.

Na Pohulance pracuje wiele młodych sił. Eksperyment był ryzykowny. Niektórzy aktorzy odbywają w Wilnie swój stage sceniczny. Mogli zawieść. Młody zespół jednak nie rozczarował. Z ogniowej próby wyszedł więcej, niż obronna ręka. Z drugiej strony teatr jest dumny z tego, że właśnie w Wilnie wychowankowie Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej przechodzą swój chrzest sceniczny (pp. Bujnowna, Billing, Wozniak i Kozłowski).

### SZTUKI, KTÓRE BĘDĄ GRANE W NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI.

21 stycznia br. premiera komedii „Skłanka wody” — E. Scribe'a z gościnnym występem aktorki T. K. K. T. Jadwigi Zaklickiej. Z kolei: „Wiele hałasu o nic” — Szekspira w reżyserii Białkowskiego z Krakowa, „Ga-

łązka rozmarynu” — Z. Nowakowskiego, „Wielka miłość — Molnara z udziałem Ireny Ejchlerówny z Warszawy, ewentualnie Zofii Jaroszewskiej z Krakowa, „Anna Karenina” — Tolstoja, „Gra miłości i śmierci” — Romain Rollanda, „Orestes” — Aj-schylosa w opracowaniu prof. Srebrnego, „Carewicz” i „Skiz” — Zapolskiej, „Wilki w nocy” — Rittnera, „Samolot” — Marynowskiego. W międzyczasie teatr wystawi jedną ze sztuk wileńskiego autora Tadeusza Łopalewskiego.

### SOLSKI W WILNIE.

W bieżącym sezonie będziemy mieli szereg gościnnych występów z Warszawy. W pierwszym rzędzie przewidywany jest Ludwik Solski, dalej Celina Niedźwiedzka, Jadwiga Smorska, reżyser Zbigniew Ziemiński i inni.

### PRZEDSTAWIENIA SZKOLNE I BAJKI DLA DZIECI.

Teatr szkolny rozwija się. Ma powodzenie. Idą sztuki, uzgodnione z Kuratorium. Grane są po południu o 16. Zwykle przy wypełnionej widowni. Dotąd teatr dał „Uczone białogłowy” i „Uciekła mi przepióreczka”. Dzieci mają uciechę z bajek. „Dzieci pana majstra” były przyjęte z zadowoleniem przez rodziców i ich pociechy...

### TEATR OBJAZDOWY.

Teatr Objazdowy jest największą bolączką dyrekcji. Został zorganizowany z inicjatywą dyr. Szpakiewicza. Jeździł przez 5 lat. Przyniósł 40 tys. deficytu, tak, że Pohulanka wolens nolens musiała go zwinąć. Nie oznacza to jeszcze rezygnacji. Czynnione są starania o subwencje i zniżki kolejowe. Dotychczas teatr objazdowy nie otrzymał stałych zapomóg. Miał tylko kilka doraźnych zasiłków w sumie około 2 tys. złotych. I zniżki kolejowe mniejsze od tych, które daje się... turystom. Nie dziw, że przy takim stanie rzeczy nie mógł być dalej prowadzony. Mimo wszystko dyrekcja nie wątpi, że tak zwane odnośne czynniki pozwolą wreszcie prowincji mieć teatr...

W końcu informacji p. Budzyńskiego jeszcze jedna wiadomość z teatru. Z ust dyr. Szpakiewicza. Podaje my ją telegraficznie skrótem:

### Irena Jasińska-Datkowska zaangażowana od dnia 1 lutego

Decyzja już zapadła. P. Irena Jasińska - Datkowska wraca z dniem 1 lutego b. r. na Pohulanę. Stop. Anatol Mikulko.

# Japonia — ojczyznę przemysłu papierniczego

Ojczyznę papieru nie jest ani starożytny Egipt, ani Chiny, lecz Japonia, która obecnie produkuje całego świata w produkcji papieru, zajmując jednocześnie w wykazie jego konsumentów kolejne piąte miejsce.

Jak wiele innych produktów, wyrobionych przeważnie dla celów eksportowych, papier japoński rozchodził się po całym świecie, przy czym bardzo wielu jego konsumentów wcale nie wie, z jakich materiałów jest on wyrobiony. Jednym z podstawowych składników papieru japońskiego jest włókno bambusowe, długość jego jest mniej więcej ta sama, co włókna sosnowego. Poddany szeregowi procesów chemicznych bambus stanowi doskonały materiał do dalszej obróbki, która następnie sprowadza się do przerobienia włókna na masę papierową, co można uzyskać przez dodanie odpowiednich alkaliów, rozpuszczających włókno.

Poza bambusem, który doskonale nadaje się do przerobienia na masę papierową, istnieje cały szereg roślin, posiadających odpowiednie składniki do przetworzenia na produkty papiernicze. Do tych należy również lodyga kukurydzy, włókno japońskiej topoli i sosny, tul i świerku. Żaden z produktów europejskich przetwórci papierniczych nie da się porównać z fabrykami japońskimi. Papier japoński zastępuje szyby okienne, gdyż import szkła do Japonii rozpoczął się na niecałe dwadzieścia lat przed wybuchem wojny japońsko-rosyjskiej, tzn. w pierwszych latach bieżącego stulecia, a już w okresie wojny światowej, od roku 1914, został całkowicie przerwany. Dopiero w ostatnich latach powstał rodzimy przemysł szklarski, który jednak wskutek małego popytu nie rozwinął się na większą skalę. Szyby szklane są zastąpione w Japonii z całkowitym powodzeniem przez odpowiednio spreparowany papier, który, rozpięty na specjalnie w tym celu zbudowanym ramieniu otworu okiennego, posiada zdol-

ność równomiernego przepuszczania zupełnie czystego światła z zewnątrz. Masa papierowa służy również do wyrobienia sznurów, które posiadają wysokowartościowe własności, są bardzo trwałe i uodpornione na gnilne wpływy wilgoci. Pożalane paski pewnego gatunku papieru służą jako ozdoby, podobnie jak u nas wyroby pasmanteryjne. Również brokaty japońskie są wyrabiane z papieru i tej jego odmianie zawdzięczają polscy, stanowiący główną ich atrakcję. Wszystkie te odmiany papieru od dawna zjednały Japończykom opinię wybitnych znawców techniki papierniczej, która jeszcze w średniowieczu stała na bardzo wysokim poziomie.

Wraz z techniką papierniczą idzie w parze rozwój techniki graficznej, która, dzięki specjalnie spreparowanym środkom rysowniczym osiągnęła od dawna wysoki poziom. Japończycy piszą pędz-

kiem, a nie piórem, ponieważ papier ich wyrobu posiada zdolności szybszego wchłaniania tuszu, niż ma to miejsce przy użyciu pióra i zwykłego atramentu. Rysownicy japońscy używają nadzwyczaj cienkich arkuszy bardzo trwałego papieru, tak, że wszystkie szczegóły rysunku są zupełnie dobrze widzialne po drugiej stronie arkusza. Tę technikę wykorzystują również przy pewnych rodzajach sztuki graficznej, jak np. przy drzeworycie, suchej igle i metalorytach.

Tzw. papier pergaminowy, przetłuszczony, jaki często widzimy w sklepach spożywczych, jest względnie tani i bardzo trwały. Z tego papieru wyrabia się w Japonii płaszcze nieprzemakalne, których trwałość gwarantowana jest na jeden rok, a cena obliczona tak, by każdy mógł sobie na taki płaszcz pozwolić. om.

## Kapitał, handel, przemysł, i praca umysłowa w rękach Żydów w Rumunii

„Giornale d'Italia” zamieszcza dłuższą korespondencję z Bukaresztu, omawiającą kwestię żydowską w Rumunii. Na ogólną liczbę mieszkańców Rumunii około 18 milionów Żydów waha się według różnych obliczeń między 800.000, a półtora miliona. Będąc mniejszością, Żydzi dominują jednak w szeregu istotnych dziedzin życia narodowego w kraju, w szczególności w przemyśle, handlu i wolnych zawodach. Np. 65 procent ogólnej liczby 1015 spółek akcyjnych z kapitałem 3.700 milionów lei, kontrolowanych jest przez pieniądze i kierowników Żydów. Na 35 miliardów lei, ulokowanych w budownictwie Bukaresztu w latach od 1926 do 1936, 29 miliardów należy do Żydów. Na 258 tysięcy urzędników 173 tysiące jest Żydów, a tylko 39 tysięcy Rumunów. W Bukareszcie na 14.300 urzędników bankowych i handlowych, 11.200 jest Żydów a tylko 1964 Rumunów. Na ogólną liczbę 3475 adwokatów w Bukareszcie, Żydów przypada 1390. Wśród lekarzy, inżynierów i architektów w całym kraju stosunek Żydów przewyższa nawet 65 procent. Na giełdzie bukaresztańskiej na 142 maklerów Żydów jest 139 i tylko 3 Rumunów. Nie tylko w stolicy, ale i w szeregu miast Bukowiny, Besarabii i Siedmiogrodu adwokaci, lekarze i inżynierowie Rumuni zmuszeni są zamykać swe biura, po-

nieważ klientela, w większości żydowska, zwraca się wyłącznie do Żydów. Poza tym wpływy żydowskie są również bardzo znaczne w prasie, w teatrze i filmie.

„Giornale d'Italia” podkreśla wzrastające wciąż niezadowolenie przeciwko Żydom wśród chłopów, rzemieślników, inteligencji i polityków rumuńskich i w zakończeniu zaznacza, że polityka antyżydowska zapowiedziana i częściowo już stosowana przez premiera Goga nie jest inwazyjną, lecz wynikiem głębokiego ruchu narodowego.

## Interesujący pomysł telefonów włoskich

Ciekawą nowością wprowadzić ma z dniem 1 lutego zarząd telefonów we Włoszech. Milanowic, na żądanie prowadzących rozmowę telefoniczną, treść danej rozmowy nagrywana będzie na płyty gramofonowe. Płyty te następnie doręczane będą obu abonentom zainteresowanym. W ten sposób utrwalona rozmowa telefoniczna nabierze wartości dokumentu pisanego, co w handlu odegrać może wielką rolę. Płyty tego rodzaju będą miały również moc dowodu sądowego. Poczta włoska spodziewa się, że dzięki tej nowości, telefon jeszcze bardziej spopularyzuje się w sferach przemysłowych i handlowych.

## P. gen. Sosnkowska matką chrzestną „Orła” Uroczyste spuszczenie na wodę nowej polskiej łodzi podwodnej

HAGA. Koresp. wł. Dn. 15 bm. odbyło się we Vlissingen, w stocznich król. holenderskiej firmy „De Schelde” spuszczenie na wodę polskiej łodzi podwodnej im. Marsz. J. Piłsudskiego.

Uroczystość spuszczenia na wodę pierwszej łodzi podwodnej polskiej, wybudowanej w Holandii, zgromadziła we Vlissingen licznych przedstawicieli władz holenderskich rządu polskiego, sfer rządowych i gospodarczych polskich, dziennikarzy oraz tłumy publiczności. Matką chrzestną łodzi, która otrzymała miano „Orzeł” została p. generałowa Sosnkowska. Rząd polski reprezentował kontradmirał Swirski, Ligę Morską i Kol. gen. Kwaśniewski. Oddział marynary holenderskich prezentował broń przy spuszczeniu łodzi, orkiestra holenderskiej marynarki wojennej odegrała polski i holenderski hymn. Na łódź wciągnięta została bandera polska. Przebieg uroczystości transmitowany był przez radio hol. na rozgłośnie polskie.

Łódź „Orzeł” wybudowana została z funduszy F. O. M. Ma ona pojemność 1100 ton, długość jej wynosi 70 mtr,

szerokość natomiast 6,70 mtr. Budowę łodzi rozpoczęto w Holandii w marcu 1936 roku. Po spuszczeniu na wodę rozpoczęło się wykończenie łodzi, co potrwa do końca mniej więcej bieżącego roku. Zostanie ona jeszcze uzbrojona w dwie armaty i aparaty torpedowe i po przeprowadzeniu odpowiednich prób, zostanie oddana polskim władzom marynarki wojennej i odpłynie pod banderą polską i pod dowództwem kapitana polskiego do Gdyni.

W stoczni w Rotterdamie znajduje się w budowie jeszcze jedna łódź podwodna polska „Sep”.

Dn. 16.l odbył się w salonach poselstwa R. P. w Hadze wielki rauf, który zgromadził przedstawicieli rządu holenderskiego, większość korpusu dyplomatycznego w Hadze, gości polskich przybyłych z Warszawy na uroczystość spuszczenia łodzi oraz licznych przedstawicieli kolonii polskiej w Holandii. Rauf uświetniony był koncertem znakomitego pianisty polskiego S. Niedzielskiego, który specjalnie w tym celu przyjechał z Paryża do Hagi.

## „Arcybiskup” Kowalski będzie walczył o prymat wśród mariawitów

Wypuszczony przed tygodniem z więzienia rawickiego, bohater głośnej sprawy, były przywódca mariawitów, Jan Maria Kowalski, który odbył karę półtora roku więzienia za czyny lubieżne, podejmuje nową walkę o prymat wśród mariawitów. Jak słycać, Kowalski liczy na poparcie gmin mariawickich w woj. łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim.

Jak wiadomo, po ohydnych procesie Kowalskiego i po skazującym wyroku, wśród mariawitów powstał rozłam, przy-

czym „biskupi” Feldman i Przysiecki, złożyli Kowalskiego z prymatu i podzielił się wpływami. Kowalski zamknął się w klasztorze w Felicjanowie. Wkrótce po tym między Feldmanem i Przysieckim nastąpiły ostre tarcia, a zwolennicy i przeciwnicy ich podzielił się na kilkanaście grup czaciek walczących o majątek i świętynie.

Obecnie Kowalski zamierza rozlatując się sektę scementową.

## Maruszczo wkrótce stanie przed sądem

Aresztowany w Białej bandyta Maruszczo przebywa obecnie w areszcie policyjnym w Białym, skąd będzie odstawiony do więzienia sądowego w Wadowicach. Po ukończeniu dochodzenia Maruszczo stanie przed sądem okręgowym w Katowicach, Krakowie lub w Wadowicach.

Jak wiadomo towarzysz Maruszczo Kaszewiak, zmarł 2 bm. w szpitalu w Radomiu. Natomiast trzeci współnik bandyty, Sporzyński, ranny w czasie pościgu pod Wadowicami żyje i przebywa w więzieniu sądowo-śledczym.

## Fałszywy „Maruszczo”

Policja w Tamowskich Górach aresztowała zuchwałego złodzieja, który występował ostatnio pod nazwiskiem słynnego bandyty Maruszczo.

Bandycie odebrano kilka rewolwerów ze znaczną ilością amunicji, parę granatów ręcznych, mundur włoski oraz kilkadziesiąt złotych, pochodzących z kradzieży.



## Program nowogródzkiego O. Z. N.

(Dokończenie ze str. 3-ef)

po komasacji powinny być znacznie zwiększone, przy jednoczesnym obniżeniu ich kosztów, oraz udostępnieniu, z pominięciem zbędnych formalności, wszystkim uczestnikom scalenia;

c) w związku z ustawą o spłatach rodzinnych, wieś żąda uregulowania przepisów związanych z wywoływaniem hipotek, przy jednoczesnym obniżeniu wygórowanych opłat hipotecznych;

d) celem uniknięcia proletaryzacji wsi — wieś domaga się wprowadzenia ustawy o niepodzielności gospodarstw i zapewnienia długoterminowych, tanich kredytów na spłaty rodzinne;

e) łącznie z przeprowadzoną akcją scaleniową należy udostępnić długoterminowy i tani kredyt również i na podniesienie kultury łąk i pastwisk przez przeprowadzenie melioracji i racjonalne zagospodarowanie łąk.

f) w związku z nadmierną ilością pracy w gospodarstwach w pierwszych latach po komasacji — obecny system wymierzania szarwarków melioracyjnych, zbytnio obciąża rolnika. Zatem wieś domaga się reformy dotychczasowych ustaw i przepisów o szarwarkach melioracyjnych.

IX. Zjazdy stwierdzają, że sprawy budownictwa wiejskiego w szczególności po komasacji przedstawiają się źle. Budulec zdrowy i niewspółmiernie i odczuwa się brak nie tylko jego ale i drzewa opałowego. Wobec powyższego wieś uważa za konieczne udostępnienie nabywania budulca i opału z lasów państwowych. Z powodu drożyzny i braku drewnianego materiału budowlanego wieś żąda, by Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Fundusz Pracy i inne powołane instytucje i samorządy, podjęły masową akcję upowszechnienia budownictwa ogólnego, dostosowanego do możliwości finansowych i potrzeb wsi, przy jednoczesnym szkoleniu większej ilości majstrów budownictwa ogólnego, którzy by zaspokojili zapotrzebowanie jakie jest na wsi po komasacji.

X. W celu podniesienia rolnictwa przedstawiciele wsi żądają:

a) przywrócenia pełnej opłacalności rolnictwa przez unormowanie rozpiętości cen produktów przemysłowych do rolnych;

b) zreformowania i scalenia wszystkich podatków, by każdy obywatel mógł spokojnie pracować na warsztacie wiedząc ile, kiedy i jakie ciężary ma ponieść. Dzisiejszy system podatkowy uniemożliwia nie tylko kalkulację, ale i wszelką pracę;

c) motoryzacji kraju i armii w oparciu na wytworach pracy ludu wiejskiego i pólach rolnych.

Zjazdy domagają się motoryzacji na spłynie, na najtańszym środku napędowym, produkowanym z ziemiaków, stwierdzając, że to podniesie dobrobyt wsi przez kolosalne zwiększenie zatrudnienia ilości rąk roboczych, da kulturę roli, umożliwi hodowlę, zwiększy wydajność ziemi, otworzy nowe do chody skarbowe przy jednoczesnym zwiększeniu obronności armii przez motoryzację dostosowaną do możliwości kraju rolniczego. Przy tym przedstawiciele wsi stwierdzają że dziwnym wydaje się niezrozumienie i popieranie obcych kapitałów w naszym przemysle naftowym i benzynowym, który jest już na wyczerpaniu, wtedy kiedy ziemia nasza daje możliwość nieograniczonej produkcji materiału napędowego, jakim jest spirytus produkowany z ziemiaków.

d) zjazdy domagają się popierania produkcji wlny, lnu, konopli i w ogóle surowców dających się produkować w kraju. Dla poprawy tej produkcji winna być zamknięta granica wwozu i dana wszelka opieka samorządowa i państwowa, dążąca do samowystarczalności i oszczędności w prowadzeniu obcych artykułów.

e) upowszechnienia opieki agronomicznej, upominając się przynajmniej o jednego instruktora rolnego na każdą gminę, któryby był motorem życia gospodarczego na terenie gminy i przez to jakgdyby opiekował się wszystkimi rolnikami, a nie nielicznymi jednostkami jak to miało miejsce dotychczas.

XI. Dotychczasowy stosunek administracji do ludności wiejskiej nie zawsze i nie wszędzie był właściwy. To też przedstawiciele wsi na zjazdach podkreślają konieczność, z zaznaczeniem, że szerokie masy wiejskie zdają sobie dziś dobrane sprawę, że one są podstawą bytu Narodu i Państwa i nie zgodzą się na to, by je władze administracyjne

traktowały jako niepełnoprawnych obywateli. Jednocześnie proszą czynniki miarodajne, by zwrócili uwagę na dość częste wypadki niewłaściwego odnoszenia się poszczególnych pracowników administracji państwowej do ludności wiejskiej.

XII. Wieś żąda powołania do życia pełnoprawnych sądów gromadzkich i gminnych, które by raz położyły kres nieuczciwemu wyszkoleniu pokątnych doradców i zapobiegły niejednokrotnie doszczętniej ruinacji gospodarstw. Jednocześnie podniosłaby się godność i opinia o naszych rolnikach w miastach, gdyż wszystkie drobne sprawy, które ją obniżają, byłyby załatwiane we własnym gronie na wsi.

XIII. Dla przyspieszenia procesów unarodowienia naszego życia gospodarczego, zjadzy wywołują do ułatwienia osiedlenia się w dzielnicach zachodnich Polski poszczególnych jednostek wyposażonych finansowo i fachowo kupców, rzemieślników i przemysłowców Polaków na naszych terenach.

XIV. Zdrowotny stan wsi przedstawia się źle. Gruźlica dziesiątkuje niedożywioną wieś. Zjazdy domagają się lepszej organizacji opieki lekarskiej i sanitarnej. Żądają by przynajmniej na każdy powiat był i samochód sanitarny z aparatem Roentgena do rozpoznavania gruźlicy. Jednocześnie zjazdy domagają się zmiany dotychczasowej ustawy o aptekach, która uprawniała wszelkie instytucje i związki samorządowe i społeczne, które opiekują się i pracują nad podniesieniem zdrowotnym społeczeństwa, do otwierania swych aptek.

XV. Zjazdy stwierdzają konieczność częściowego odciążenia samorządów od wydatków ponoszonych na konserwację państwowych dróg bitych, by cały wysiłek samorządów skierować na rozbudowę dróg samorządowych.

Jednocześnie zjazdy domagają się dołączenia starost, by możliwie najprędzej została rozpoczęta budowa kolei na linii Kamień-Koszyński — Stonim — Nowojelna — Nowogródek — Mołodeczno, której budowa ożywi życie gospodarcze tych ziem.

(—) JAN TRZECIAK

Tymczasowy Przewodniczący Okręgu Organizacji Wiejskiej Woj. Nowogródzkiego

## Wisła ruszyła

Mieszkańcy Sandomierza i okolicy zo stali zbudzeni hukem pękających na Wiśle lodów.

Lody na Wiśle w woj. kieleckim częściowo ruszyły. Między ujściem Sanu a Winiarzami, w pow. sandomierskim utworzył się groźny zator, długości ok. 6 km. Ze

względu na groźące niebezpieczeństwo wylewu, zawieszono oddziały wojskowe, które natychmiast przystąpiły do rozsadzania zatoru. Akcję obrony wałów i zabezpieczenia miejscowości przed ewentualną powodzią zorganizowały miejscowe władze.

## MODA

### Karnawał i moda

W Paryżu karnawał wymaga efektywnych i strojnych tualeci. Najczęściej spotyka się w tym roku lamy. Robert Piguet zaprezentował się w tym sezonie czerwono - złoto suknią z perskiej lamy i obnażonych ramionach, rękach oraz plecach. Stanik udrapowany był w ten sposób, że wyglądał raczej jak szroki pas. Draperie, idące w poprzek, za ledwie zakrywały piersi i obcisłały stan. Cały stanik trzymał się tylko dzięki szarfie, która przyszyta była do stanika i otaczała szyję na wzór kąpielowych chusteczek „Ba in de soleil”. Spódnica przy tej efektywnej tualecie była szeroka, rozpostarta u dołu i bardzo obcisła w biodrach. Inna tualeta przedstawiała się następująco: wykonana była cała z białego atlasu matowego (najnowszy gatunek) i przylegała do figury jak rękawiczka. Głęboki dekolt stanika stanowiły dwa rozchylające się płatki kwiatów, a przód z plecami łączyły wstążki ze strassów. Linie dekoltu również podkreślała taka wstążka. Na tę suknię narzucono był czerwony aksamitny płaszcz, szeroki w ramionach i opadający ku ziemi licznymi fałdami. Ozdobę płaszcza stanowił marszczony kołnierz a la Me

dić, wysoko z tyłu podniesiony.

Nawet w skromniejszych tualeciach, przez znaczących na prozno biady i coctalle spotykamy się z wydłużonymi stanami. Tu mamy często do czynienia z plisowaną spódniczką z cienkimi wstążkami, długą i w ciemnym kolorze, granatowym lub czarnym. Na to idzie długi do bioder stanik, przybrany pailletkami, bez kołnierza, zakończony lamą u wycięcia. Tualeta ta najczęściej pozbawiona jest rękawów, ale za to uzupełniona na bolerskim z wąskimi rękawami, zafablowanymi również pailletkami. Rzecz charakterystyczna, że obok wydłużonego bardzo stan spotykamy tualety o stanach zdecydowanie nie skróconych. Na razie nie jest to jeszcze widoczne w samej sukni, lecz znajduje swój wyraz za ledwie w akcesoriach dekoracyjnych, ale im dalej, tym tendencja ta staje się wyraźniejszą i bardziej zdecydowaną. Tymczasem, nim to nastąpi, panoszy się rozgardiasz. Typowym wyrazem tego niezdecydowania jest tualeta pochodząca z największej paryskiej pracowni wykonana w ten sposób, że przód jest marszczony poniżej bioder, co sprawia wrażenie, że stan jest długi, pasek umieszczony jest normalnie, w miejscu, gdzie talia być powinna, tył zaś ma marszczenie powyżej stanu, co skraca linię stanu.

Za 5 groszy dziennie możesz mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z

**Biblioteki Nowości**  
Włno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70  
Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowa.  
Czynna od 11 do 19 godz.  
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.  
Okazyjne do nabycia: 1) Rymowice i Świećci: Prawo cywilne Ziem Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

Po zamknięciu wystawy Paryż powoli za czyną wracać do siebie. Właściwy sezon skończył się. Największe magazyny wyprzedają pozostałe modele po pomoc zredukowanych cenach. Nawet u Schaparelli i Longa można kupić suknię za czterysta franków, ale niestety są rzeczy, które nie podlegają redukcji cen, do tych należą kamienie drogocenne, obuwie i wyroby galanterijne, tak bardzo modne. Tu sezon nie kończy się nigdy.  
Celine.

# Echa afery podrobienia świadectw w gimnazjum żydowskim w Baranowiczach

Otrzymałem następujący list od dyr. gimn. C. Epsztejna w Baranowiczach:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką, która ukazała się w „Kurjerze Wileńskim” z dn. 12 stycznia r. w sprawie podrobienia świadectw szkolnych, Dyrekcja Gimnazjum C. Epsztejna w Baranowiczach uprzejmie prosi o łaskawe umieszczenie w pocztywnym dzienniku Sz. Pa. na następującego sprostowania:

Wiadomości podane w powyższej notatce częściowo zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości, częściowo zaś przedstawiają w przejakrawym i zniekształconym świetle fakty, które miały miejsce.

Zgodnie z informacjami, otrzymanymi od władzy sądowej, aresztowany został wójtny lutejszego zakładu za kradzież trzech blawitów legitymacji uczniowskich. Powyższe drukki tenże wójtny zaopatrzył w ckrągłą pieczęć gimnazjalną. D. blankietów i do pieczęci dostał się za pomocą podróży kłoczki. Druki te wójtny sprzedał byłemu uczniowi gimnazjalnemu, który wypełnił je dla różnych młodzieńców, poza szkołą stojących.

Na skutek zeznania wójtnego zatrzymano jednego z koncesjonariuszy gimnazjalnych, który po przesłuchaniu został zwolniony z powodu braku dowodów.

To jest faktyczny stan rzeczy. Reszta odpada jako nieodpowiadająca rzeczywistości.

A więc nie ma sprawy o fałszowanie świadectw maturalnych, również niezgodne z prawdą jest jakoby w kancelarii panował nieporządek i że pieczęcie szkolne i drukki znajdowały się w niezamkniętych szafach. Prawdą natomiast jest, że blankiety świadectw i legitymacji stale przechowywane

były w zamkniętych szafach, względnie w zamkniętych szufladach biurka.

Łączę wyrazy wysokiego poważania  
A. STERNIN

dyr. Głmn. C. Epsztejna w Baranowiczach  
Dopisek red. Jednocześnie otrzymałem korespondencję z Baranowicz, w której autor donosi, że zatrzymany koncesjonariusz gimnazjum po kilkudniowym przebywaniu w areszcie został ostatecznie zwolniony, sprawa jednak przeciwko niemu, jak dotąd nie została umorzona. Śledztwo toczy się nadal i zatacza coraz szersze kręgi. Jak donosił w „Kurjerze” w dn. 13 bm. policja stwierdziła, że baranowicka afera ze świadectwami wykroczyła poza Baranowicze i sięgała Wilna oraz innych miast Polski. Jak się dowiadujemy, w Wilnie śledztwo również toczy się i w tym stanie rzeczy przesądzenie o stopniu winy lub niewinności kogokolwiek z zamieszanych do tej sprawy, byłoby, naszym zdaniem, przedczesne.

# Afera czterech adwokatów

Wczoraj w procesie czterech adwokatów zeznawali świadkowie, m. in. na temat przymusu, stosowanego przez władze sowieckie dla wydobycia plenipotencji na sprzedaż nieruchomości swoich obywateli, które się znajdują w Polsce.

Świadek Katarzyna Okuszkowa ma siostrę w Petersburgu. Siostra po mężu Pasynkowa, posiadała w Polsce folwark, który kierowała Okuszkowa. Pasynkowa piła do siostry, że zgubiła dokumenty, świadczące o jej prawach własności do folwarku. Po tym liście niespodziewanie okazało się, że adwokat Długacz ma plenipotencję. Ku wielkiemu żalowi Okuszkowej folwark został sprzedany. Obecnie z siostrą w Petersburgu nie koresponduje bo bo jej się naraził na przesładowania.

Drugi świadek, Jakub Wolfman, był powołany przez obronę. Miał świadczyć o jakiejś transakcji. Okazało się jednak, że nie wie i nie zna oskarżonych.

Helenie Klusowej adwokat Długacz proponował nabycie domu Bułancewyc obywateli sowieckich, z licytacji za niską

sumę, pod tym jednak warunkiem, że dopłaci mu pewną sumę. Klusowa na to nie zgodziła się, bo wiedziała, że propozycja Długacza nie jest „czysta”.

Mąż Klusowej potwierdził jej zeznania. Dodaje, że proponował za ten dom, znajdujący się w Wilnie przy ul. Nadlesnej 7, 5 tysięcy złotych, a potem o 500 złotych więcej od każdej sumy, zaproponowanej przez inną osobę. Mimo to Długacz sprzedał ten dom innej osobie.

Świadek Piotr Bielkiewicz ma matkę w ZSRR, która posiadała nieruchomość przy ul. Witoldowej. Świadek administrował tym domem. Był niepomiernie zdziwiony, gdy się dowiedział, że Długacz ma plenipotencję na sprzedaż nieruchomości matki. Z listu matki świadek wie, że nie chciała sprzedać swej nieruchomości. Zmuszono ją do wystawienia plenipotencji. Bielkiewicz, aby wyjaśnić sprawę chodził z adw. Florczakiem do Długacza. Po wyjściu do Długacza adw. Florczak miał powiedzieć „To jest jakaś mętna sprawa”.

Dyrektor departamentu w Ministerstwie Skarbu, p. Tyrfelbaum, zeznawał na temat działalności „Fidulii”. Instytucja ta nie cieszyła się specjalnymi przywilejami jeżeli chodził o stosunek władz polskich do niej. Nie sponawano jednak nad transakcjami, dokonywanymi z mocy plenipotencji, wydawanych przez obywateli ZSRR, żadnej kontroli. Sumy, wpłacane do depozytu wydziału likwidacyjnego, czekają na decyzję władz. Co się z nimi zrobi nie wiadomo jeszcze.

Dalszy ciąg procesu dziś, o godz. 9 rano.

# POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL  
Warszawa Chmielna 31  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego” 15% rabatu

# Dwóch wyrotowców wysłano do Berez

Na mocy decyzji p. wojewody wileńskiego onegdaj zostali wysłani do mlejska odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj mieszkający w powiecie dziśnieńskim za działalność wyrotową.

# Likwidacja bandy nieletnich złodziei

W Wilnie grasowała ostatnio banda nieletnich złodziei. Dokonała ona szeregu kradzieży, policja jednak nie mogła przez dłuższy czas dać sobie z nimi rady. Młodociani złodzieje okradli sklep szlarski niejakiego Płocennika, mieszkanie A. Kowarskiego przy ul. Kalwaryjskiej i szereg innych. Onegdaj dozorca domu Nr 28 przy ul. Mickiewicza zameldował w III komisariacie, że na szkodę właścicieli tego domu Zofii Strugaczowej, żony znanego przemysłowca z Oszmiany, nieznani sprawcy skradli 3 zlewki, 8 łożek do wanny oraz inne części instalacji wodociągowej.

Policja ustaliła, że kradzieży dokonała sztyka nieletnich złodziei. Aresztowano 15-letniego Wincentego Tatłowa jego rówieśnika Józefa Zajączkowskiego oraz kilku innych chłopców. Wszystkich skierowano do Izby Zatrzymania.

# WOLANOW stale WZBOGACA

Wielkie wygrane 4 kl. 40 lot.  
**Zł. 50.000** na Nr. 120324  
**Zł. 30.000** na Nr. 135421

Władzy w 10-tych dniach ciągnięcia w znanej ze szczęścia kolekturze  
**J. WOLANOW**  
Warszawa, Marszałkowska 154  
Losy I-iej kl. 41 Loterii są już do nabycia

**Hotel EUROPEJSKI**  
Pierwszorzędny - Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach Winda osobowa

# Tabela loterii

11-ty dzień ciągnięcia 4 klasy 40 Loterii Państw.

## I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. pada na nr. 194845

100.000 zł.: 132711

75.000 zł.: 169947

40.000 zł.: 139767

5.000 zł.: 33901 126354 129243

136709 149851 156707

2.000 zł.: 37584 48416 62113

85653 88985 90495 93115 97512

112254 124782 151499 159801

188950

1.000 zł.: 37937 38363 43795

64500 64982 65359 75083 88664

88860 103320 105393 111027

116645 118217 122041 123366

126530 145976 151279 163298

173282 175645 178390 179060

183962 184658 185360 188845

## Wygrane po 200 zł.

7 156 230 307 71 82 460 571 690  
1075 79 227 76 379 447 79 571 86  
682 888 2083 106 74 277 340 81 574  
77 699 785 91 939 3003 24 35 104  
86 79 278 359 484 594 620 43 67  
843 4117 259 73 437 508 51 817 23  
44 5207 307 536 601 872 961 0051  
102 531 89 93 7118 522 74 758 823  
973 694 720 28 96 807 29 88 953  
9830 401 16 92 598 839 949 10214  
76 84 344 406 687 956 11026 112  
79 99 242 848 89 568 914 17 34 12145  
53 239 431 505 748 841 13059 62 85  
204 95 331 536 66 685 710 45 97  
860 964 14037 43 65 67 109 42 324  
515 786 900 15480 624 748 956 607  
10033 73 244 600 54 797 17000 41  
97 133 89 87 223 351 88 583 618  
66 825 65 65 74 921 88 68 18342  
70 75 79 85 468 556 747 892 953  
56 87 19227 49 542 52 649 761 866  
912 71 20058 282 362 444 568 87  
91 679 856 59 949 72 21068 224 811  
89 590 606 34 65 98 825 49 932 88  
22022 199 282 412 522 755 836  
20203 174 224 58 546 700 87 24034  
66 451 81 805 912 47 26126 78  
481 549 87 683 704 73 26036 130 202  
86 451 81 805 912 47 26126 78  
346 448 81 805 912 47 26126 78  
851 863 77 872 39072 414 604 82  
901 80134 349 402 583 96 99 656  
772 809 12 31152 453 62 561 664  
723 40 884 32121 202 308 437 60  
626 690 947 33083 92 282 509 635  
583 84057 78 185 434 506 662 892  
99 35074 253 361 66 612 73 702 818  
922 86162 65 230 67 851 464 588  
876 801 9 87193 880 655 77 718 42  
968 95  
83869 71 315 18 97 645 701 809  
192 39050 106 299 335 427 503 94  
670 755 72 891 40380 408 500 623 55  
921 41079 131 240 460 87 652 734 844  
986 42560 613 769 43351 709 865 940  
44055 777 88 45039 94 170 95 271  
367 420 567 893 969 46056 149 60  
210 81 89 401 58 575 619 726 76 896  
47394 48015 36 133 68 388 528 75 87  
705 13 351 80 924 48 85 49024 114  
281 345 586 50159 514 39 55 52000  
123 205 410 40 90 60 5175 845 912  
53285 366 74 95 485 751 825 96 5193  
214 351 419 576 82 627 868 54897 16  
99 350 70 602 718 872 50560 680  
204 18 708 921 65 57096 112 15 207  
97 376 419 632 822 58071 134 265 388  
601 20 962 59100 63 73 425 99 529 652  
740 801 5 37 917 60239 80 316 472 511  
83 605 803 52 8023 211 9 320 419  
88 708 17 47 6125 32 52 963 62001  
372 431 37 631 710 98 63114 57 317  
815 64032 46 141 227 485 671 787 871

52 161143 68 81 874 799 839  
162060 214 82 394 405 542 739 803  
78 163102 65 243 53 413 757 988  
164200 69 498 584 608 743 98 872  
956 165158 414 88 616 80 836 47  
917 80 166279 99 366 80 451 771  
805 45 65 77 952 167238 317 493  
752 830 76 86 903 168002 158 67  
300 432 78 510 702 169194 372 480  
624 700.  
170011 400 752 171170 240 453  
544 955 172014 21 209 18 381 610  
37 50 736 173242 398 400 325 51  
61 674 721 961 174083 126 416 84  
642 54 918 175018 187 244 57 64  
504 653 758 827 53 77 952 43 86  
176120 206 98 497 722 50 70 77 862  
99 988 177133 85 308 98 426 586  
75 730 906 178351 41 421 89 618  
61 718 841 917 179003 73 95 192  
228 358.  
180101 9 210 70 307 8 88 537 848  
181053 162 254 387 689 182043  
322 92 565 95 615 90 700 183532  
66357 95 702 60 77 184037 73 149  
292 371 400 45 537 606 703 809  
8 185109 261 619 392 591 834 67  
186122 44 431 618 66 70 187084  
109 88 245 402 525 670 801 10  
188052 134 203 18 325 426 636 741  
62 981 180261 411 83 532 49 783  
824.  
190460 561 718 30 848 83 191032  
102 41 335 552 70 697 745 84 806 48  
904 32 73 192014 41 224 423 69 79  
583 788 923 193023 88 15 6328  
970 194370 95 458 509 40 68 714 52  
81 937 53

III ciągnięcie  
Główne wygrane  
Stała dzienna wygrana 20.000 zł. pada na nr. 116502

50.000 na nr. 105789  
15.000 na nr. 170680  
10.000 na nr. 142413  
5.000 na nr. 39081 115056  
2.000 na nr. 13932 19657 20736  
25109 28745 31702 33720 45726  
46069 53988 102971 105449 109500  
191355  
1.000 na nr. 15097 28975 30802  
45049 49943 56680 58358 60911  
64956 91257 96923 99063 108668  
112688 112818 113014 144265 150783  
157387 166866 177305 186388 191072

Wygrane po 200 zł.  
100 1128 330 72 77 632 954 2874  
994 3463 576 624 859 4269 788 5223  
762 898 6024 40 419 689 753 7039 94  
741 803 8030 137 54 5619 5 776 987  
9007 169 682 1023 28 76 878 979  
11178 544 650 733 12364 84 652 72  
13057 570 777 14014 181 359 15031  
744 74 906 16295 311 485 709 17101  
497 627 69 810 20 18172 254 746 990  
19238 312 38 597 616 749 993  
20514 849 21050 22390 607 735  
23228 502 651 24353 741 865 976 94  
25361 26198 50 27190 218 408 35 803  
20 69 2842 657 943 29495 537 768  
829 40 97 30156 223 566 657 723 820  
54 31054 229 301 781 83 32083 108  
29 284 97 86 33029 62 247 577 645  
747 801 12 34322 36 623 813 915  
35509 65 731 36208 35 413 943 37188  
802 74 38217 340 468 768 39489 569  
98 727 73  
40292 538 830 68 993 41290 348  
77 42192 674 43511 44500 652 716 74  
45258 319 432 70 46240 31 360 920  
23 47146 220 578 695 910 48098 183  
641 722 82 865 938 49020 314 596  
618 29 59 879 922 50173 617 51284  
537 769 52165 286 502 65 669 295  
53166 704 54027 74 249 456 518  
55185 269 420 22 840 56037 220 395  
466 85 661 783 802 938 57087 99 303  
58 860 58083 89256 513 780  
60344 405 19 577 61694 62224 51

392 455 722 63096 500 64043 240 412  
683 866 932 65673 707 66070 270  
933 67150 285 356 561 851 68061 109  
207 427 39 69097 211 57 521 722 35  
892 980 70097 19 386 675 860 970  
71613 22 52 763 72352 865 73268 804  
75 74558 661 802 75341 60 80 488  
553 38 667 76020 214 422 596 893  
77015 49 279 367 625 709 78079 200  
832 909 79401 650 62 760 892  
80467 501 70 709 81280 631 82042  
59 213 505 83475 84154 55 525 85680  
728 86018 253 316 467 966 87108 366  
642 78 664 744 88122 46 598 769  
89035 181 204 667 773 814 90179 546  
755 928 91453 89 95 721 919 92840  
93000 79 792 94035 480 5123 376 542  
96012 140 558 683 97106 263 67 89  
353 495 656 862 921 98343 57 437  
556 643 727 961 99054 98 223 32 949  
75 100430 810 985 101237 45 446 513  
102345 527 814 58 99 103441 961  
104252 306 105085 327 32 44 466 81  
94 95 752 855 955 106426 53 549  
107260 96 921 108079 435 731 109346  
541 682 840 941  
110007 387 414 522 619 767 984  
111351 971 112016 772 113091 511  
614 114055 177 306 473 561 850  
115293 472 879 97 116108 75 592 910  
47 117075 91 207 520 809 118197 610  
82 119682 705 120266 313 121013  
362 458 583 122000 270 460 535 770  
874 962 123497 124062 570 813 914  
125090 319 783 818 126198 337 898  
127095 235 446 508 688 128097 157  
403 129562 945  
130387 783 131067 615 132739  
960 133197 663 982 134364 68  
135345 463 562 748 852 136010 794  
137017 86 292 355 589 697 138010  
517 139221 579 660 766 874 140076  
95 777 141258 646 567 142449 961  
143523 814 144018 345 402 49 81 731  
882 145236 425 555 16078 321 95  
537 853 978 147283 751 854 947  
148460 787 938 149199 371 615 716  
881 150028 67 107 30 531 328 151734  
890 903 45  
152159 318 632 856 963 153440 589  
154252 320 485 764 155132 388 538  
156196 501 911 157060 388 490 562  
607 20 73 897 942 51 158025 68 248  
523 690 721 159065 280 330 415 934  
160803 162176 674 166339 720 858  
164035 214 48 603 63 668 168768  
166061 166 79 295 859 633 167107  
168972 170126 268 93 171617 710 95  
172033 264 682 750 173009 785 894  
174140 402 588 630 926 175063 286  
859 964 176202 402 523 745 177907  
16 173869 709 811 179056 323 493  
180020 203 387 851 181054 413 25 88  
739 182180 91 202 452 642 747 21  
183029 793 992 185000 238 401 3 79  
671 78 743 186170 372 546 785 801  
12 187279 479 631 47 99 188249 329  
189116 91 799 916 27 190114 95 429  
191367 508 10 16 734 192232 42 616  
801 926 192595 603 834 194026 519  
909

IV ciągnięcie  
Wygrane po 200 zł.  
224 557 701 1248 1820 2189 92  
206 75 2639 2868 89 3059 3443 3598  
4024 31 4112 4251 4365 4575 4708  
22 75 5060 5274 5789 6159 6694 6774  
6894 6912 65 7089 7576 7696 8039  
8151 8267 8825 8591 8989 9017 911  
9166 9563 9762 81 10722 998 11006  
80 42 226 462 630 997 12077 118 24  
35 485 787 18017 187 583 14003 269  
675 80 775 901 15025 79 158 470  
16561 17034 450 6 549 552 18660  
830 906 19141 326 56 448 515 67  
946  
20346 97 596 21210 320 410 68 544  
52 654 22590 523 962 23038 692 711  
24272 973 25390 588 26212

# Czy Polesie ma być rezerwatem?...

# KRONIKA

Właściciele wielkich latyfundiów w Anglii bardzo często znaczne obszary gruntów, nawet ornych, pozostawiają bez uprawy, aby w stanie pierwotnej dzikości nadawały się do polowania „par force“.

„Litościwie” i „humanitarne” rządy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po wytopieniu przez „pionierów cywilizacji zachodniej” kuku nastu milionów Indian potworzyły w niektórych stanach rezerwy, w których po prostu hodują „ostatnich Mohikan rasy czerwonej”, aby potomkowie zdobywców Nowego Świata mogli oglądać tych, z którymi ich ojcowie walczyli.

U nas w Polsce, takich przejawów widać nie ma. Mamy rezerwy żubrów w Parku Narodowym w Białowieży, rezerwy łosi w kilku nadleśnictwach państwowych i w Ordynacji Dawidgródzkiej Karola Radziwiła, — te jednak nie służą dla tak snobistycznych celów, jak tereny łowieckie parów i lordów angielskich lub rezerwy wojowniczych ogńsi Siuksów czy Delawarów w Ameryce.

Gdy jednak przyjrzymy się naszej rodzimej, polskiej polityce w stosunku do Polesia — nasuną się nam niewątpliwie pewne smutne analogie czy reminiscencje, jeśli już mamy używać określeń delikatnych...

Polesie... Olbrzymi obszar, większy od niejednego państwa suwerennego w Europie i poza Europą...

Polesie... Kraj łosi i głuszców, bobrów i rysiów, królewskiej zwierzyny i królewskich zaiste łowów...

Polesie... Moczary i bagna... Woda, oczery i niebo... I ptaactwa wodnego moc nie przeliczona...

Polesie... Kraj egzotyczny... Piórem wielkich poetów wielokrotnie opisany raj dla myśliwych, rybaków i włośzczogów, tylko naturę kochających...

A może Polesie — kraj nędzy i „łoftuna”, kartofla „lebiody” i ryby, zamiast chleba i mięsa, kraj, w którym na jeden kwadratowy kilometr uprawnej i zdolnej wyżywić człowieka matki - ziemi przypada 250 do 400 ludzi, kraj, który pod względem gęstości zaludnienia w stosunku do użytkowników rolnych i przyrostu naturalnego może konkurować... z Chinami czy Indiami Brytyjskimi... Kraj, w którym po 14 nie raz ludzi mieszka w kurnej chacie, i sypia na gołych ławach i żywi się, Bóg wie czym, i żyje, Bóg wie jak...

Polesie jest w modzie. Dużo się o nim pisze — nawet w stołecznych gazetach, dużo się mówi — nawet przez rozgłośnie radiową Warszawa L...

W roku bieżącym obchodzić będziemy 20 rocznicę odzyskania Niepodległości w radosnej uroczystości weźmie udział Polesie, zawsze polskie, „tutejsze”, własne, nasze. Ale jeżeli przed tym zastanowimy się bez wzruszeń, bez wszelkich elementów uczuciowych, na zimno i z ołówkiem w ręku zaczniemy obliczać, co zrobiliśmy dla naszego, pierwotnego Polesia w ciągu tych lat dwudziestu, niestety, smutny wypadnie rachunek.

Nie wiele daliśmy Polesiu. Jest wprawdzie więcej szkół i ma być jeszcze więcej, bo wkrótce będą wznoszone szkoły - pomniki imienia Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, jest sporo świetlic wiejskich, są w nich i gazety do czytania i radio do słuchania, są konkursy przysposobienia rolniczego i konkursy czystości w chacie wiejskiej, i wiele innych ładnych rzeczy, świadczących o postępach kultury na wsi poleskiej. Ale czy to wystarczy? Nie samą chlebem żyje człowiek, ale nie mam pewności, czy sama kultura do tej funkcji jest dostatecznym elementem. A właśnie chleba powszedniego nie wiele Poleszokowi przybyło...

Były studia nad projektem melioracji Polesia, ba, nawet całe wielkie biuro projektowania ze sztabem inżynierów - inżynierów, aero-fotografów, ale o samej melioracji, o usunięciu bagien, o wydarciu wodzie bodaj trochę gruntów pod kartofle czy żyto jakoś dotychczas cicho i głucho. Nawet biuro z Brześcia aż do Warszawy wyjechało.

Były projekty budowy kolei żelaznej z Kamienia Koszyńskiego przez Drohiczyn do Wacewicz czy nawet do Wołkowyska, ale w rzeczywistości... został w międzyczasie zdjęty, jako nie potrzebny, drugi tor na magistrali koło lejowej Brześcia — Pińsk — Luniniec. może go zrekompensuje szosa, którą

się pięknie z „trylinek” buduje — nie wiem, bo fachowcem nie jestem.

Było kilkanaście tartaków, i były zarobki przy wyrębach i zwózce, a dziś większość z nich „nie idzie”, i pieniądze dla Polesia też „nie idą”.

Mógł Poleszok łowić ryby, gdzie chciał, bo woda była czysta, boska, ale dziś ustawa rybacka nie zawsze wodę za boską uznaje...

Jest więc trochę kultury, może dla tego, aby to Polesie nie było już tak całkiem egzotyczne i nie europejskie, ale tak w ogóle — to trochę rezerwat, a trochę teren do polowania parów i lordów nie angielskich. Zresztą i co do tej kultury też w niektórych dziedzinach nie bardzo jej przybyło, bo weźmy choćby szkolnictwo średnie zawodowe czy ogólnie - kształcące, a przekonamy się, że i szkół tych jest nie wiele i miejsc w nich mało, a dla dziecka chłopskiego bodaj w ogóle niejsza brak. A jeżeli jest — to za drogie. I bywa, że takie sobie poleszuckie chłopię chce iść „do szkół”, bo szkoły powszechnej mu za mało, i nie przyjmują go do gimnazjum państwowego w jakimś Brześciu czy Pińsku ani do jednej „wyższej szkoły” państwowej, szkoły polskiej, bo nie ma w niej miejsc wolnych, a owszem przyjmują go do prywatnego gimnazjum rosyjskiego, i wpis tam za niego zapłacą, i kultury mu również trochę dadzą — ale innej, nie naszej. Boć przecież nasza stolica poleska, Brześć, liczący z górą 50 tysięcy mieszkańców, posiada już jedną średnią szkołę państwową i to mieszcząca się w budynku nie państwowym. A inne

nasze stolice powiatowe bynajmniej nie wszystkie, tylko cztery, też mają tylko po jednym gimnazjum państwowym, a średnich szkół zawodowych państwowych i dla wszystkich dostępnych, zdaje się, dotychczas wcale nie ma. Na dwadzieścia lat „pracy państwowej - twórczej” dla przeszło milionowego Polesia taka znikoma ilość średnich szkół państwowych — to chyba trochę za mało. Prywatne szkolnictwo tych luk nie wypełni. A w takich warunkach trudno myśleć o wytworzeniu własnej, tutajszej, poleskiej inteligencji, której znowu element napływowy z centrum kraju nie zastąpi...

Idą apele i wezwania do społeczeństwa o ofiarność, o poświęcenie, o przetrwanie ciężkich czasów i zapewnienia a obietnice, że kiedyś potem i Polesie będzie podciągane wwyż... Do dziś jednak to piękne hasło Na czelnego Wodza, rzucone całemu krajowi, jako nakaz na dziś, na codzienną pracę dla Państwa, dla naszego Polesia pozostaje, niestety, tylko muzyką przyszłości, kto wie, jak jeszcze odległej. Dziś Polesie nie idzie wwyż. Ci, co je chcą podciągnąć, nie mają dość siły, a ci, co mogliby to zrobić — mają za wiele kłopotów...

I wydaje się, że to olbrzymie, rozległe Polesie wśród innych trosk i potrzeb codziennych, kureczy się i marleje i niknie, jak kulkuset-hektarowy rezerwat dla bobrów w ogromie obszarów leśnych i wodnych Ordynacji Dawidgródzkiej...

Quo usque tandem?..

Efel.

## Czy to jest nam obojętne?

Skomplikowany przebieg zjawisk w życiu współczesnym zmusza, dla osiągnięcia pewnych zamierzeń, do współdziałania ze sobą czynników rządowego i czynników obywatelskich, społecznych. Jest to wynikiem tego, że państwo, które ma bardzo liczne zadania do wypełnienia, na które barkach spoczywa odpowiedzialność za całokształt życia zbiorowego, nie może wdrażać się zbytnio w szczegóły, musi więc pozostawić cały szereg zadań samym obywatelom do wypełnienia. Tym bardziej uwypukla się rola organizacji, i to zarówno gospodarczych jak i społecznych, w życiu współczesnym. Muszą one przejąć część tych zadań od państwa, co jest ważne, szczególnie na odcinku gospodarczym, gdzie rola organizacji samorządowych, wreszcie inicjatyw jednostek jest w pełni doceniana. Jeszcze wyraźniej widać to na odcinku życia społecznego obywateli, gdzie realizacja pewnych zamierzeń wymaga bardziej indywidualnego podejścia do obywatela. Na tym odcinku przed organizacjami społecznymi otwierają się wielkie pole do działania.

Wszystko to piszę nie dla teoretyzowania, lecz dla wyciągnięcia pewnych wniosków praktycznych.

Na naszym terenie jesteśmy świadkami pewnego przejawu życia społecznego i gospodarczego, jakim jest **masowa emigracja ludności wiejskiej do Łotwy**. Stała się ona już obecnie zagadnieniem, które wymaga nie tylko zwrócenia na siebie baczonej uwagi, lecz również **pewnych kroków świadomych, realizacji pewnego programu**.

Znaczenia tej emigracji bynajmniej nie zamierzam przeceniać. Nie twierdzę, że może ona trwale polepszyć los przeludnionych ziem północno-wschodnich jako całości. Lecz wobec szczupłości środków, jakie mamy do dyspozycji, nie możemy być daleko od nich pomijać. To też **wyciągnięcie jak największych korzyści z emigracji sezonowej do Łotwy** (oczywiście utrzymanych w ramach możliwości, dyktowanych przez dobre sąsiedzkie stosunki z tym krajem), winno być pierwszym naszym postulatem.

Dla osiągnięcia tego celu nie wystarczy jednak wysiłki samych tylko jednostek, musi to być wysiłek zorganizowany, zbiorowy, w dużym stopniu — obywatelski. Państwo w zakresie emigracji do Łotwy daje dużo: organizuje rekrutację i przejazd, dba na ile go stać o opiekę i dobro wychodźców za granicą, lecz państwo, jak już podkreśliłem, nie może zajmować się wszystkim, musi ono otrzymać pomoc i współdziałanie ze strony społeczeństwa. Niestety jednak dotychczas ta pomoc i współdziałanie ze strony organizacji społecznych jest znikoma, natomiast organizacje gospodarcze wcale nie interesują się kwestią wychodźstwa sezonowego na Łotwę. Wszystko spoczywa na barkach państwa. A przecież nie brak nam chyba organizacji społecznych i gospo-

darczych, które mogłyby się tą kwestią zająć. Właśnie do tych organizacji chciałbym skierować kilka zasadniczych pytań: Czy to jest nam obojętne, że pewna część naszych wychodźców, po swoim pobycie w Łotwie traci poczucie więzów moralnych, religijnych, narodowych, łączących ją dotychczas ze środowiskiem (zwróćcie tylko uwagę na wielką ilość dzieci nieślubnych, przywożonych przez nasze dziewczęta wiejskie z Łotwy)? Czy to jest nam obojętne, że duża część wychodźców w Łotwie jest krzywdzona w ten lub inny sposób przez niesumiennej pracodawców, że konsulatory nasze, mimo olbrzymich, pełnych poświęceń wysiłków, nie są w stanie zapewnić im należytej opieki?

Czy to jest nam obojętne, że wychodźcy, zarówno w czasie wiosennej rekrutacji, jak i w czasie masowego powrotu do Łotwy jesienią, po przebyciu wielu kilometrów pieszo, lub po przejechaniu wielu kilometrów koleją, nie mają gdzie zanoć wac, odpocząć, posilić się za tania pieniądze i zalegają pokojem budynki stacyjne?

Czy to jest nam obojętne, że ciężko zapracowane grosze są w sposób lekkomyślny trwonione, podczas gdy mogłyby być użyte na poprawę materialną ludności wiejskiej ziemi naszej?

To wszystko nie może być nam obojętne i dlatego czas najwyższy, aby te wszystkie zagadnienia o bardzo doniosłym znaczeniu społecznym i gospodarczym, rozwiązać w sposób jak najbardziej właściwy.

B. Kopeć.

STYCZEŃ  
19  
Środa

Dziś Henryka I Marty  
Jutro Fabiana i Sebastiana  
Wschód słońca — g. 7 m. 34  
Zachód słońca — g. 3 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 18. I. 1938 r.

Ciśnienie 746  
Temperatura średnia + 1.  
Temperatura najwyższa + 2.  
Temperatura najniższa 0.  
Opad 2,2.  
Wiatry połudn.-zachodnie.  
Tendencja — wzrost.  
Uwagi — pochmurno, śnieg.

### NOWOGRODZKA

— Akcja społeczna urzędników sądownych w Nowogrodzku. Dnia 15 bm. odbyło się w Sądzie Okręgowym walne zebranie Oddziału Sądowego Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Jak wynika z sprawozdania do Oddziału należą bez wyjątku wszyscy sędownicy. Liczba członków Oddziału wynosi 143. W ciągu 1937 roku zebrano i przekazano do Obwodu sumę 1326 zł. Ponadto przekazano 400 zł 88 gr na Fundusz Obrony Morskiej i 40 zł na cele kół szkoleniowych.

Do zarządu na 1938 rok wybrano ponownie: na prezesa p. H. Muraszko, preza Sądu Okręg., na wiceprezesów zarządu: p. Jacuńskiego, prokuratora S. O. i p. Narkiewicz-Jodko wiceprezesa S. O., na sekretarza p. Kolańskiego kierownika sekretariatu Prokuratury i na skarbnika p. Śmiełanową.

Oddział Sądowy L. M. K. zorganizował sekcję Obrony Morskiej i prowadzić będzie zbiórki na powyższy cel.

W tymże dniu odbyło się w Sądzie zebranie również i Koła Sądowego L. O. P. P. Także i w tej organizacji sędownicy wykazali ofiarność, bowiem przekazano za ubiegły rok tytułem składek członkowskich 531 zł 10 gr. Zarząd Koła pozostał na 1938 r. w składzie podanym wyżej.

— **Koncesja dla nieistniejącej organizacji.** Z dniem 1 stycznia br. cofnięta została koncesja na sprzedaż wyrobów alkoholowych w „Resursie Kuybieckiej”, mieszczącej się na górze Zamkowej. Koncesja ta nadana została w swoim czasie dla „Okręgowego Stowarzyszenia Kupców Polskich” w osobie p. Podleckiego. Jednakże, jak się okazało takiej organizacji dotychczas nie ma; w każdym razie nigdzie ona nie jest zarejestrowana i dla tego władze skarbowe cofnęły jej koncesję. Powstaje więc pytanie: kto i na jakiej podstawie korzystał dotychczas z tej koncesji?

— **Jeszcze jeden sklep wódek.** Nad sklepem wędlin Szonerta wywieszony został szyld, za się sprzedaje tam wódkę. Koncesjonariuszem jest p. Chać, emerytowany komisarz... kontroli skarbowej.

### LIDZKA

— **Dekoracja krzyżem zasługi.** W dniu 16 bm. w sali konferencyjnej Starostwa odbyła się dekoracja Krzyżami Zasługi. Dekoracji dokonał starosta lidzki.

Udekorowani zostali srebrnym krzyżem zasługi Jan Kożelowski — referent wojskowy Starostwa, brązowym krzyżem zasługi Markiewicz — nadleśniczy, Okowicki Stanisław i Sienkiewiczowa — urzędniczka poczty i telegrafów.

— **Kurs szybownictwa i spadochroniarstwa.** W dniu 15 bm. w lokalu pracowniczym loźnictwa rozpoczął się teoretyczny kurs szybownictwa i spadochroniarstwa. Pierwszy wykład inauguracyjny wygłosił

## Echa zjazdu turystyczno-gospodarczego Suwalszczyzny

Obrazy drugiego z kolei zjazdu Suwalczan, wywołały niebawem zainteresowanie całego społeczeństwa. Z niecierpliwości oczekiwano wyników i rezultatów obrad zjazdu, który przecież stanowił o rzeczach, sprawach i zagadnieniach tak bezpośrednio związanych z interesami miejscowego społeczeństwa, który dotknąć miał odwiecznych, tutejszych bolączek i znaleźć zgubiony gdzieś po kartach życia, a nieurzędujący przez historię szlak wybawienia. Jesteśmy więc w przededniu narodzin wielkiego czynu! Zmocujemy własnymi dłońmi kolisko ludzi dobrej woli, którzy ten czyn wykrzesać pragną. Stańmy wszyscy do rzetelnej roboty. A roboty tej jest ogrom cały...

Przed wszystkim, jak z obrad samych wynika, wobec surowego klimatu Suwalszczyzny i marnej gleby, dającej przeważnie ujemne wyniki gospodarcze, należy przestawić gospodarstwo rolne z gospodarki zbożowej na gospodarkę handlową, uprawę włókienniczą, oraz sadownictwo handlowe i pszczelnictwo... Już bodaj ten jeden punkt mówi o rozmachu zamie-

żeń. Jest to przeciw całkowite przeobrażenie lokalnego ustroju gospodarczego. Jest to właśnie możliwość wybnienia z beznadziejności sytuacji i wkroczenie w nową erę rozrostu gospodarczo-przemysłowego. A teraz słów kilka o miejscu. W dyskusji na temat miasta powstała, ogólnie stwierdzono katastrofalną wprost sytuację pod względem estetyki wyglądu, rozwiązania urbanistycznego, stanu ulic, przedmieść i czystości. Zniknąć musi to obrzydliwe, wielkie bajoro brudu, tworzące w środku miasta rynek, jak również, dla kontrastu śmieśności chyba „Arka-dia” nazwane, grzęzawisko. A te szpetne szopy i ploty, rozwalające się przy wjeździe do miasta? Zatrząszczyć się należy o wygląd samych domów, wyłożyć główne ulice kostką, wybudować solidne hotele, kąpielisko, skanalizować miasto, założyć bibliotekę i muzeum regionalne.

O tym przede wszystkim należy pomyśleć, zanim rozpoczniemy wabić ku sobie nieszczęśliwych turystów. Tym ostrym, być może w części słusznym, zarzutem, odpo-wiedzialny prezydent miasta p. Walerian

inż. Bohatyrew. Na kursie jest około 70 słuchaczy.

— Na walnym zgromadzeniu Kolejowego Koła LOPP w Juraczkach, został uchwalony dnia 10 bm. następującej treści wniosek, złożony zgromadzeniu przez p. Dymitra Jasiukiewicza:

„My mieszkańcy wsi Lepieszki i okolic, ciągnący do stacji Juraczk, w wypełnieniu woli Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, pozostawionej nam w testamentie dziejowym, pragniemy całkowicie zerwać z tym, co niegodne i nieszlachećne. W miarę posiadanych możliwości, starać się będziemy o unikanie zakłóceń spokoju publicznego i innych z tej drogi nawracać będziemy.

W imię dobra powszechnego gremialnie przystępujemy do organizacji, stwarzającej poleg Państwa Polskiego, a w szczególności do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Dążyć będziemy, by młodzież — dzieci nasze wyrosły na światłych i godnych obywateli.

Znojną pracą wykonywać chcemy lepszą przyszłość własną i całego państwa, by stać się drogowskazem dla innych obywateli w wykonywaniu najszlachetniejszych obowiązków względem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej”.

### NIŚWIESKA

— **Wobec wyjazdu z Nieświeża** dołychczasowego opiekuna społecznego IV Obwodu d-ra Segalowicza, Rada Miejska powołała na wakujące stanowisko opiekuna lek. dent. Nachmana Kagana.

— **Furia pod wpływem alkoholu.** Za trzymany został w Siniawce awanturujący się pod wpływem alkoholu Ilukiewicz Jan. Przytrzymany przez policję, a następnie osadzony w areszcie połamiał tam kraty i zdemolował urządzenie.

### WILEJSKA

— **Kurs narelarski.** W tych dniach został w Wilejce zakończony ośmioldniowy kurs narelarski. Wzięli w nim udział członkowie Związku Strzeleckiego z różnych stron powiatu. Organizatorem kursu była powiatowa komenda P. W. i W. F. Jazda na nartach trwała 4 godzinny dziennie. Wicezorem odbywało się wychowanie obywatelskie, które prowadzili bezinteresownie pp. Szajner, Plicht, Rodziejew i komendant powiatowy Z. S. Jankun.

— **Zakończenie Kursu Kroju i Szycia w Kolowiczach.** Koło Gospodyń Wiejskich we wsi Kolowicze uruchomiło kurs kroju i szycia dla 23 uczestniczek. Uczyły się one pod kierunkiem instruktorki p. Konstancji Szydłowskiej szycia ubrania i bielizny z własnoręcznie zrobionych tkanin lnianych. Poza nauką kroju i szycia odbywały się parę razy w tygodniu zajęcia świetlicowe.

Uroczyste zakończenie z udziałem starosty, inspektora szkolnego i przybyłych z Wilejki gości, zakończenie kursu odbyło się w sobotę. Urządzone piękną wystawę prac kursistek, zorganizowano wieczór inscenizacyjny i piosenek ludowych, po czym odbyło się dla wszystkich obecnych przyrządzone przez kursistki przyjęcie a potem zabawa taneczna.

O podobne kursy zabiegają sąsiednie wsie Barańce i Hiszczewicze, nie wiadomo jednak czy szczerze fundusze K. G. W. pozwolą na przeprowadzenie nauki kroju i szycia w obu tych wioskach.

### RUDOMIŃSKA

— **Jaselka w Czarnym Borze.** Staraniem zarządu szkoły powszechnej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Czarnym Borze w dniu 15 i 16 bm. działawa tejsze szkoły odegrały pod reżyserią nauczycielki S. M. Durbaśówny „Jaselka”. Często wyrwywające się z wido-wni słowa podziwu oraz rześiste oklaski licznie zgromadzonych po każdym odegranym akcie, świadczyły o tym, że nie tylko dekoracja i śliczne stroje podobały się ale i gra młuczka. Dochód przeznaczono na cele szkoły.

### N.-WILEJSKA

— **Referat Obywatelskiego Wychowania Ogniska K. P. W. w Nowej Wilejce** przygotowuje na dzień 22 bm. uroczystą akademię w 75 rocznicę powstania styczniowego. Program będzie się składał z okolicznościowych przemówień, produkcji orkiestry wojskowej, chóru KPW. i Zw. Młodz. Akademickiej, melodeklamacji oraz śpiewu solowego.

Łopatto, który szeregiem statysyk, wykresów i wyciągów z budżetu, scharakteryzował finansową sytuację miasta, określając ją jako wyjątkowo ciężką — chociażby już ze względu na zadłużenie, sięgające sumy zł. 2.400.000.

Po obradach uczestników zjazdu wydanym w salach Resursy obiad. Organizacja zjazdu bez zarzutu. Zasluga to miejscowego oddziału P. T. K. z prezesem, dyr. Kruzewskim na czele. S. D.

## 31 plenarne zebranie Izby Przemysł.-Handl. w Wilnie

W dniu 17 stycznia odbyło się 31 plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, któremu przewodniczył prezes Izby Ruciński.

Radca Żejmo zreferował sytuację w sprawie reformy świadectw przemysłowych. W sprawie tej zebranie powzięło następującą uchwałę:

31 plenarne zebranie Izby Przem.-Handl. w Wilnie wypowiada się kategorycznie za całkowitym zniesieniem świadectw przemysłowych i wprowadzeniem ekwiwalentu wyłącznie w postaci jednolitego podwyższenia stopy podatku obrotowego. Gdyby rząd podtrzymał swoją tezę o wyodrębnieniu podatków na samorząd i szkolnictwo zawodowe, należy bezwzględnie sprzeciwić się, by ilustracja i inkasacja kart rejestracyjnych należała do organów samorządu terytorialnego i żądać zróżnicowania ceny kart rejestracyjnych.

Po sprawozdaniu z działalności Izby Przem.-Handl. w Wilnie za czas od 20.X. 1937 r. do dnia 15.I. 1938 r. zebranie wybrało Komisję Rewizyjną Izby w składzie radców: Bartoszewskiego, Brzozowskiego, Chomińskiego, Frida i Żalkinda, po czym dyr. Barański złożył sprawozdanie z przebiegu wielkiej narady gospodarczej

w Wilnie, stwierdzając jej duże znaczenie dla pracy nad podniesieniem gospodarczym ziem północno-wschodnich. Znaczenie tej narady było z tego powodu doniosłe, że stanowi ona punkt uinfensywnienia akcji wschodniej. Zostaną wreszcie ruszone z martwego punktu tak ważne sprawy jak elektryfikacja Wileńszczyzny, powstanie przemysłu celulozowego w okręgu grodzieńskim, który zatrudni około 1300 robotników, jak rozszerzenie detreku o ulgach podatkowych dla inwestycji itd.

Na zakończenie omówiono sprawę Targów Północnych, podkreślając duże znaczenie gospodarcze tej imprezy. W kwestii tej powzięto nast. uchwałę:

31 plenarne posiedzenie Izby Przem.-Handl. w Wilnie wyraża zgodę na angażowanie się Izby w granicach jej możliwości w poparcie Targów Północnych w Wilnie w zakresie finansowania niezbędnych inwestycji i zleca zarządowi przeprowadzenia w tej sprawie pertraktacji w tow. Targów Północnych.

Konkretna umowa pomiędzy Izbą Przem.-Handl. a tow. Targów Północnych podlegać będzie zgodnie ze statutem Izby Przem.-Handl. zatwierdzeniu przez plenarne zebranie.

## Zatarg Welecki — Staszys przed Sądem Grodzkim w Wilnie

Na procesie „dewizowym” Konstanta Staszysa, prezesa Litewskiego Komitetu Narodowego, z ust obrońcy adw. Kowalskiego padło pod adresem wileńskiego działacza litewskiego, Weleckiego Kazimierza, słowo — prowokator. W kilkanaście dni później w prasie wileńskiej ukazały się listy otwarte: Weleckiego, zawiadamiający o spoliczkowaniu Staszysa i Staszysa zawiadamiający o napadzie na niego Weleckiego i skierowaniu sprawy tej do sądu. Oba wypadki, to znaczy zajęcia na ulicy i epitet w sądzie — znajdowały się ze sobą w związku przyczynowym.

Welecki stanął wczoraj przed sądem grodzkim w Wilnie, odpowiadając za zryną napad na Staszysa. W ujęciu oskarżonego, sprawa przedstawia się następująco: zajęcie na ulicy po procesie było epilogiem kilkulatniej walki p. Weleckiego ze Staszysiem. W roku 1934 Welecki,

widząc w działalności Staszysa wiele błędów, napisał list do niego, poddając ostrej krytyce działalność Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Staszys na ten list nie odpowiedział bezpośrednio, lecz odwołał się do Lit. Kom. Narodowego i spowodował uchwalenie odpowiedzi o treści, która uznawała zarzuty Weleckiego za bezpodstawne, a jego osobę za szkodliwą.

Welecki dowiedział się nieco później, że uchwała Komitetu nie była powzięta jednogłośnie, i że niektórzy nawet wypowiedzieli się przeciwko niej. W związku z tym Welecki wystosował list do „Lietu vos Aidas”, pisma Staszysa, jak określił przed sądem. W liście tym zakwestionował uchwałę Lit. Kom. Nar. co do jego osoby i oświadczył, że gotów jest przeprosić Staszysa, jeżeli zarzuty podniesione przez niego w pierwszym liście, okażą się nieprawdziwe. List ten redakcja „Liet. Aidas” zbyła niczym.

W czasie procesu dewizowego jeden z obrońców Staszysa, adw. Juchniewicz, zaproponował Weleckiemu, aby odwołał swój pierwszy list. Welecki na to się nie zgodził.

Podczas procesu, jak zaznaczyliśmy, z ust adw. Kowalskiego padło słowo — prowokator. Welecki wystąpił świadkiem adw. Kowalskiemu, który oświadczył wtedy, że wypowiadając to słowo powtórzył tylko opinię Staszysa. Słowo zaś to figurowało wypisaną ręką Staszysa na jednym z listów, załączonym do aktu sprawy i wiążącego się z nazwiskiem Weleckiego.

Wtedy Welecki chciał odwołać się do sądu obywatelskiego. Jego zastępca honorowy Witold Świeżewski, rozmawiał na ten temat z wileńskimi działaczami litewskimi. Usiłowania nie dały rezultatu, ponieważ organizacja litewska oraz bardziej znane w społeczeństwie litewskim osoby zależały od Staszysa i nikt nie podjąłby się tej sprawy.

Na okoliczność tę zeznawał podczas wczorajszej rozprawy Świeżewski. Świadek ten użył w pewnym momencie pod adresem K. Staszysa zwrócił — „jako reprezentant rządu litewskiego”. Oskarżyciel prywatny, adw. Engiel zareagował na to, prosząc o wciągnięcie tych słów do protokołu.

Welecki nie mogąc szukać satysfakcji na drodze honorowej, zdecydował się na zniwagę czynną i, jak mówi, spoliczkował Staszysa w dniu 14 listopada ub. r. na roku ulicy Wileńskiej i Mickiewicza.

Oskarżenia zaprzecza jednak stanowczo wersja spoliczkowania i twierdzi, że Welecki napadł na Staszysa, który ogłądał wystawę, stojąc pod ręką z żoną. Welecki, bojąc się prawdopodobnie słusznej, łęgiej figury Staszysa, podskoczył z boczku i uderzył po ramieniu, a potem przedko oddalił się i podszedł do policjanta.

Przemówienia zarówno obrońcy, adw. Kowackiego, jak i oskarżyciela adw. Engla, trwały dość długo i były wygłoszone z dużym temperamentem.

Sąd skazał Weleckiego na 100 zł. grzywny. (Z.)

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
w WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

## Mikulicz-Radecki skazany za zniesławienie swego b. nadleśniczego

Wczoraj Sąd Grodzki w Wilnie rozpatrzył sprawę Mikulicz-Radeckiego, męża właścicielki majątku Belmont w powiecie brasławskim oskarżonego przez inż. Konstantego Labochę o zniesławienie.

Inż. Labocha pracował w majątku Belmont, posiadającym 25 tys. ha lasu, z początku jako nadleśniczy a potem jako pełnomocnik. Pewnego dnia Mikulicz-Radecki obraził inż. Labochę. To było przyczyną dobrowolnego ustąpienia ze stanowiska inż. Labochy.

Wkrótce po ustąpieniu inż. Labochy Mikulicz-Radecki skierował list do Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie, donosząc o tym, że po odejściu inż. Labochy ujawniono nadużycia. Jakle nadużyła — tego list nie podawał. List ten pisany z myślą o wstrzymaniu inż. Labosze zasiłku ustawowego, jako bezrobotnemu, osiągnął swój cel. Ubezpieczalnia społeczna powiadomiła inż. Labochę, że będzie mogła powziąć decyzję o wypłacie zasiłku po rozprawie sądowej.

Inż. Labocha skierował więc sprawę do sądu, oskarżając Mikulicz-Radeckiego o zniesławienie.

Sąd pierwszej Instancji skazał Mikulicz-Radeckiego na 2 tygodnie aresztu i 200 złotych grzywny.

Wczoraj sąd drugiej Instancji karę tę zatwierdził. Mikulicz-Radecki tłumaczył się przed sądem m. in. tym, że słowo nadużył nie może zniesławiać. Tak mu jakoby przed napisaniem listu do Ubezpieczalni Społecznej wytłumaczył adw. Andrejew. Wynika więc z tego, że Mikulicz-Radecki zasługiwał po rady adwokata co do treści inkryminowanego listu. Sąd był jednak innego zdania. (Z.)

## Chleb pyłkowy potanieje o 1 grosz

W najbliższych dniach mają być obniżone ceny chleba pyłkowego o 1 grosz na kilogramie tj. z 34 gr za kg do 33. Zniżka cen chleba spowodowana jest zniżką cen mąki żytniej 65-procentowej.

W sprawie ustalenia nowych cen chleba pyłkowego ma się odbyć dziś konferencja w Starostwie Grodzkim z udziałem piekarzy.

drewnianego wybudowanego prowizorycznie obok mostu zwierzynieckiego na czas remontu.

Rozbiórka mostu potrwa kilka dni.

**SPRAWY SZKOLNE**

— Kurator Okręgu Wileńskiego p. Godecki w dniu 19 bm. powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

**GOSPODARCZA.**

— Specjaliści buchalterzy mają współdziałać z urzędnikami skarbowymi. — Do urzędów skarbowych przydzielono specjalistów księgowych. Buchalterzy współdziałają z urzędnikami skarbowymi przy kontroli wymiarów podatków, obrotów przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych itp.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— Pierwsze Posiedzenie Naukowe Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się w środę dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu Towarzystwa przy ul. Zamkowej 24. Na porządku dziennym pokazy chorych oraz referaty: prof. dra T. Pawława i dra Lobjy.

— Zebranie Wydziału i Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Polonistycznego USB (Zamkowa 11). Na porządku dziennym: 1) referat dr Walenty Horoszkiewicz „Etyka Towiańskiego”, 2) sprawy bieżące. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— Czwartek Dyskusyjny ZPOK. Zagadnienie i realizacja spółdzielczości stają się najwazniejszymi tematami dominującymi na najrozmaitszych terenach współczesnego życia. Na ten ciekawy temat mówić będzie na najbliższym „Czwartku Dyskusyjnym” w dn. 20 bm. w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety (ul. Jagiellońska Nr. 3/5) p. Jadwiga Sochacka — Instruktor Ligi Kooperatystek. Tytuł odczytu brzmi: „Spółdzielczość jako droga do niezależności gospodarczej Polski”. Wstęp wolny. Goście mile widziani. Początek o godz. 7 wieczorem.

— 327 Środa Literacka. W dniu 19 bm. dr Ksawery Piwocki, konserwator wileński, wygłosi interesujący odczyt z przejrzościami pt. „Życie i dzieło van Gogha”. Początek o godz. 20,15.

**Ze ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN**

— Sodalicia Marjańska Inteligencji Męskiej w Wilnie podaje do wiadomości, że dyżury członków zarządów odbywają się we środy każdego tygodnia od godziny 18 do 19 w lokalu sodalicyjnym: Zamkowa 8, I piętro.

Uprasza się wszystkich sodalisów oraz osoby interesujące się ruchem sodalicyjnym o zgłaszanie się pod powyższym adresem.

**RÓŻNE**

— Wyleczka do Warszawy P. T. K. w dniach 20—23 stycznia. Udział 14 złotych. Zapisy w „Orbisie”.

— T-wo Przyjaciół Ogródu Zoologicznego w Wilnie składa tą drogą serdeczne podziękowanie za otrzymane ostatnio cenne dary, mianowicie: 1) Panu Staroście Wł. Rzeźbickiemu ze Szczuczyna Nowogrodzkiego za piękny okaz dzikiej gęsi; 2) Pani Celinie Nowickiej z Wilna za niezwykle 8,5 mtr. wysokości kaktus (Cereus); 3) Pani Dr Zofii Kuncewiczównie z Wilna za piękną Opuntię, — z których to okazów korzystać będzie młodzież szkół wileńskich przy nauczaniu przyrody.

— 4200 płatników liczy gmina żydowska w Wilnie. Podług dokonanych obecnie obliczeń, wileńska wyznaniowa Gmina Żydowska liczy 4200 płatników podatku gminnego. Wpływ z tego podatku wynosi 320.000 zł.

## RADIO

ŚRODA, dnia 19 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół. 11,40 Klawesyn i organy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Chwilka Litewska w języku litewskim. 13,15 Koncert symfoniczny 14,00 Nowości muzyki lekkiej. 14,25 „Falszywa kuropatwa” — nowela Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Karol Lindbergh — twórca nowej epki w lotnictwie” — pogadanka dla dzieci starszych. 16,00 Uczmy się mówić. 16,15 Koncert rozrywkowy. 16,50 Pogadanka. 17,00 Lotnictwo w wojnie przyszłości — odczyt. 17,15 Recital wioloncelowy Romana Pullkowskiego. 17,50 „Znaczenie zabiegów kulturalnych dla higieny odżywiania” — odczyt. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 „Białystok — to nie tylko przemysł” — felieton Zygmunta Klaczyńskiego. 18,20 „Ach! i Och!” czyli humor Wilna — audycja słowno-muzyczna w opr. Elżbiety Minkiewiczówny. 18,50 Program na czwartek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 „Opowiadanie ojców” — fragment z powieści „Młodość Jasia Kunefala” Stanisława Pięta. 19,20 Pieśni dziecięce Stanisława Kazury. 19,35 „Bronisław Trentowski” — odczyt. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 „Najprostsze formy muzyczne” — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracjami z płyt. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. Artura Hermelina. 21,45 „Piękno mowy polskiej” — kwadrans poezji. 22,00 Koncert rozrywkowy. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczerki. 23,30 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 20 stycznia 1938 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,15 „Po koleżdzie” — poranek szkolny. 11,40 Melodie Prowancji. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 „Gospodini wiedejska - społecznica” — pogadanka Ireny Durkiewicz. 13,15 Koncert życzek. 14,25 „Falszywa kuropatwa” — nowela Klemensa Junoszy. 14,35 Muzyka popularna. 14,45 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Wędrowki muzyczne — Niemcy II. Klasyki — audycja dla młodzieży Zofii Ławskiej. 16,15 Nasze tańce. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Wiedza i książka: „Działalność naukowa prof. Odo Bujwida” — odczyt. 17,15 Recital skrzypcowy Bernharda Lessmana. 17,50 Poradnik i wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka radiotechniczna — Mieczysława Galskiego. 18,20 Dzieci Wilna śpiewają pieśni ludowe. 18,40 „Z czego się śmieją Amerykanie” — felieton Zabko-Potopowicza. 18,50 Program na piątek. 18,55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19,00 W setną rocznicę Jana Lama — audycja literacko-muzyczna. 19,30 Recital śpiewaczy Ady Hecht. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21,45 „Anelli” — fragment Juliusza Słowackiego. 22,00 Koncert kameralny. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,00 Tańczerki. 23,30 Zakończenie programu.

## TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

—Dziś, w środę dnia 19 stycznia o godz. 8,15 wieczorem odbędzie się jedyny koncert fortepianowy sławnego pianisty Aleksandra Unlińskiego — laureata Międzynarodowego Konkursu Pianistów im. Fr. Chopina w Warszawie. W programie utwory kompozytorów: Bacha, Liszta, Chopina, Schumanna, Brahmsa, Debussy'ego. Geny specjalne. Konserwatorium Muz., Instytut Muz. i Akademicy korzystają ze zniżki za okazaniem legitymacji.

— Jutro w czwartek o godz. 6,15 wiecz. po raz ostatni „Jan”, o godz. 9 wiecz. koncert tenora opery wiedeńskiej — Leonida Zachodnika. Geny specjalne.

— Dnia 27 stycznia o godz. 9 wiecz. koncert Mieczysława Munza — fortepian.

— Premiera w Teatrze na Pohulance. W piątek dnia 21 stycznia o godz. 8,15 wiecz. premiera doskonałej komedii E. Scribe'a pt. „Szkłanka wody” z udziałem p. JADWIGI ZAKLIKIEJ — artystki teatrów T. K. K. T. w Warszawie.

## W lno bez mięsa koszernego

Wczoraj na rzeźni miejskiej wybuchł strajk żydowskich rzeźników rytualnych. Powodem strajku jest podwyższenie przez gminę wyznaniową ceny za ubój rytualny o 2 zł na sztuce bydła.

Rzeźnicy twierdzą, że ceny mięsa koszernego i faks są zbyt wysokie, skutkiem czego coraz mniej Żydów kupuje mięso koszerne. Podwyższenie zaś cen za ubój spowodować musi jeszcze większy wzrost tych cen.

# Dejcz symuluje obłęd erotyczny

## Napadu na Pośpieszce dokonał w celach rabunkowych

Antokol wciąż jeszcze żyje pod wrażeniem krwawego czynu bezrobotnego Hilela Dejcz, jak donosiliśmy, wtargnąwszy do mieszkania właścicielki sklepu spożywczego na Pośpieszce, R. Lasowej, ciężko poranił ją i służącą, po czym sam oddał się w ręce policji.

Zeznania Dejcz, Lasowej oraz dziwne zachowanie się sprawy napadu na raście nasunęły przypuszczenia, że jest on psychicznie chory i dokonał krwawego czynu na tle obłędu erotycznego. Wczoraj jednak w sprawie tej zaszedł nieoczekiwany zwrot pozwalający przypisać, że Dejcz symuluje obłęd, celem uniknięcia surowej kary za usiłowanie dokonania podwójnego morderstwa rabunkowego.

Otóż wczoraj odzyskała na chwilę przytomność jedna z ofiar napadu, Wiktoria Wyszówna. Policja przesłuchiwała ją. Wyszówna stwierdziła z całą stanowczością, że Dejcz nigdy nie zalecał się do niej i że ona go nie spoliczkowała. Opowiedziała, że w chwili gdy właścicielka sklepu wyszła do sąsiedniego pokoju celem wymiały 50 zł banknotu, Dejcz napadł ją z tyłu i uderzył nożem w głowę. Gdy cios nie okazał się śmiertelny, Dejcz usiłował ją dobić, zadając razy na oślep, jeden za drugim.

Zeznania Wyszówny, która znowu po złożonych zeznaniach straciła przytomność i walczy ze śmiercią, oraz szereg innych okoliczności pozwoliły policji zrekonstruować przebieg napadu.

Lasowa, zam. wraz z mężem na krańcu Pośpieszki, uchodziła za zamożną kobietę. Dejcz w swoim czasie pracował u Lasowej i wiedział, że starszówkowie zwykle po skończonym dniu pracy, przebywają w mieszkaniu samotnie, bowiem sklepowa o 8 wieczór wychodzi. W niedzielę służąca ma wychodne. Dlatego też Dejcz uplanował dokonanie napadu w niedzielę o g. 9 sądząc, że ani sklepowej ani służącej

## Za obrazę starosty

Właściciel majątku Obodowce, w pow. wilejski Mieczysław Bohdanowicz dopuścił się obrazę starosty za co sąd skazał go z art. 132 i 256 na trzy miesiące aresztu i 1000 złotych grzywny.

## Rzemiosło popiera T-wa Pomocy Polonii Zagraniczej

17 bm. pod przewodnictwem p. Piotra Hermanowicza odbyło się miesięczne informacyjne zebranie Związku Rzemieślników Chrześcijan, na którym zostały wygłoszone dwa referaty. Red. Ostrowski Janusz wygłosił referat o potrzebach szkolnictwa polskiego za granicą w związku z mającym się wkrótce odbyć tygodniem zbiórek na szkolnictwo polskie za granicą. Po tym referacie zebranie uchwaliło założyć przy cechach Koła Popierańców T-wa Pomocy Polonii Zagraniczej w celu przyczynienia się do zorganizowania oświaty polskiej wśród rodaków za granicą.

Referat o przewrocie narodowym w Rumunii wygłosił p. Gliński.

Następnie omawiano sprawy podatku we oraz nowelizację ustawy przemysłowej dotyczącej rzemiosła. Przy omawianiu tych spraw wywiązała się dyskusja.

## W przededniu strajku szweców chałupników?

Ostatnio znowu wynikł załóg pomiędzy szwecami chałupnikami, pracującymi dla żydowskich sklepów obuwia, a właścicielami tych sklepów. Tło załógu jest ekonomiczne: szwecy domagają się podwyższenia zarobków oraz korzystania z ubezpieczeń społecznych na koszt pracodawców.

Onegdaj w lokalu Związku kupców Żydowskich przy ul. W. Pohlanka 5 odbyła się konferencja z udziałem delegatów szweców, która nie dała jednak pozytywnego wyniku, wobec czego zachodzi możliwość strajku.

## DOKTOR J. Szapiro

choroby kobiece i wewnętrzne  
przyjmuje w godz. 11—1 i 16—19.  
Nowogródek, Grodzieński Zaułek Nr 3  
(naprzeciwko poczty).

## Popierajcie Przemysł Krajowy!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 25, Wilno 1  
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.  
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

nie będzie. Nieoczekiwana obecność służącej pokrzyżowała jego plany. Znalazłszy się sam na sam ze służącą usiłował ją za mordować, zaś następnie planował zamordować Lasową i jej męża. Wszczęły jednak przez ranne kobiety alarm zmusił go do zaniechania rabunku i salwowania się ucieką.

Przypuszczalnie Dejcz miał kompana, który finansował wyprawę, gdyż nie

pomyślenia jest, by bezrobotny włóczęga posiadał 50 zł.

Stwierdzono ponadto, że Dejcz zgłosił się na posterunek policji w 40 minut po wypadku. Przewidział, że policja wpadnie na jego trop. Postanowił wobec tego dobrowolnie zgłosić się i symulować napad na tle obłędu erotycznego.

Wczoraj wieczorem Dejcz przesłano do Wzięnia Łukiskiego. (c)

## Kurier Sportowy

### W sobotę mistrzostwa narciarskie Wilna

Wil. Okr. Zw. Narc. otrzymał oficjalną propozycję od „Latvijas Ziemas Sporta Savieniba” rozegrania meczu narciarskiego Ryga—Wilno. Lotysze pragną jednak rozegrać spotkanie w terminie 22 i 23 stycznia. Wiemy, że w tych dniach odbędą się mistrzostwa indywidualne Wilna, przeto związek wileński wystosował pismo, że propozycję Lotyszów zostały przyjęte i że Wilno z chęcią wyśle swych czołowych zawodników do Rygi, ale do omówienia pozostaje sprawa terminu. Wilmianie chcą mecz rozegrać 29 i 30 stycznia.

Lotysze twierdzą, że mają poważne przeszkody natury organizacyjnej w przesunięciu terminu tych zawodów, bo ich związek sportów zimowych obchodzi akurat 15-lecie swego istnienia. Na jubileusz do Siguldy pod Rygą zaproszeni zostali m. in. narciarze z Finlandii, Estonii, Litwy, no i z Wilna. Ostateczna odpowiedź ma nadejść do Wilna w piątek rano. Trzeba przypuszczać, że Lotysze dołożą starań, żeby jednak jubileusz mógł odbyć się z udziałem narciarzy wileńskich. W liście swoim do Wilna piszą oni, że chcieliby bardzo widzieć u siebie Mariana Orlewicza, mistrza akademickiego Polski. W tym kierunku ze strony Wilna poezynione zostaną starania, żeby ściągnąć Orlewicza i w ten sposób zasilić skład reprezentacji Wilna.

Reprezentacja Wilna ustaloną zostanie za raz po mistrzostwach indywidualnych okręgu. Mistrzostwa, jak już informowaliśmy, odbędą się 22 i 23 stycznia.

Konkurencje biegowe, a więc bieg na 18 m i bieg pań na 8 km, odbędą się na Karolinec. Start i meta mieścić się będą przy Szkole Ogrodniczej. Bardzo to dobrze, że

narciarze nasi odstąpili nieco od tradycji i przenieśli się z Rowów Sapieżyńskich w mniej znany teren — na Karolinki. Przyczyniło się to niewątpliwie do spopularyzowania sportu narciarskiego w tej dzielnicy miasta.

Na Związyńcu bardzo rzadko są organizowane zawody narciarskie. Zawodnicy więc będą mało znany teren. Trasa będzie urozmaicona, a okoliczna ludność pierwszy raz przyglądać się będzie poważnej walce zawodników. W tym miejscu trzeba zwrócić się z apelem do wszystkich mieszkańców osiedli przez które przebiegać będzie trasa, żeby nie wyjmowali ze śniegu chorągiewek, oznaczających trasę.

Po ostatnich wynikach, uzyskanych przez narciarzy wileńskich we Lwowie a i u nas w Wilnie, trudno jest powiedzieć, który z naszych asów odniesie zwycięstwo. W każdym bądź razie tytuł mistrzowski bronić jest przez Czesława Łabucia z Ogniska, a w biegu pań faworytką będzie Halina Ławrynowiczówna. W konkurencji pań poziom będzie niewątpliwie bardzo wyrównany i wysoki. Decydująca walka o pierwsze miejsce powinna rozegrać się między Łabuciem, Zajewskim, Juszczyńskim, Starkiewiczem, Stefanowiczem i Pimpickim. W biegu pań rywalkami będą: Ławrynowiczówna, Ponizowkinówna i Burhardtówna.

Jeżeli chodzi o bieg złożony, to znaczny konkurs skoków i bieg na 18 km o pierwsze miejsce walczą będą Zajewski z Kelmem. Coś do powiedzenia mieć będzie również Pietrow. Ciekawym jest, jak wypadnie start zawodnika AZS—Burdy, który pierwszy raz ma wziąć udział w mistrzostwach wileńskich.

## Wiadomości radiowe

### ŻYCIE KULTURALNE BIALEGOSTOKU.

O Białymstoku zwykło się mówić przede wszystkim, jako jednym z centrów przemysłowych Polski. Z felietonu Zygmunta Klaczyńskiego dowiemy się, że istnieje tam stosunkowo żywy ruch kulturalny, działa Koło Miłośników Historii, Literatury i Sztuki, odbywają się imprezy artystyczne. Ciekawie te rzeczy usłyszymy w środę 19 stycznia o godz. 18,10 z wileńskiego studia.

### HUMOR WILNA.

Dużo się dzisiaj słyszy o upadku humoru i o tym, że „dawniej było lepiej”. Jak dawniej istotnie było w tej dziedzinie dowiemy się z retrospektywnej audycji radiowej w środę, 19 stycznia o godz. 18,20 pt. „Ach! i Och! — czyli humor Wilna”. Będzie tam zresztą mowa nie tylko o „Achu” czy „Ochu” z czasów dawniejszych, lecz i o późniejszych rzeczach, a więc szopkach akademickich, „Smorgonii” itp. Opracowała audycję Elżbieta Minkiewiczówna.

## KINA I FILMY

### KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI.

„Helios”  
Film bardzo reklamowany i to psuje wrażenie. Bo gdyby nie nadmierna reklama (która każe spodziewać się niezwykłości) widz mógłby ze spokojem ducha stwierdzić, że za prezentowano mu obrazek historyczny „pod macerowany” nieuniknionym w Polsce romansem i że ten obrazek, owszem, robi dobre wrażenie. Autorzy filmu włożyli wiele staranności w opracowanie strony historycznej filmu. Sceny mieszczańskie, żołnierskie, oraz batalistyczne ogląda się z prawdziwym zainterесowaniem. Reżyserował film Leites, nie wątpliwie najlepszy z tych, którym wolno coś w polskim filmie reżyserować (autor „Dziewcząt z Nowolipki”, najlepszego dotąd filmu polskiego) Niepotrzebnie tylko tak bardzo związał się z wszelkimi znanymi obrazami dotyczącymi insurekcji kościuszkowskiej. Kościuszkę na rynku, Kościuszkę z szablą, święcenie kos — wszystko, co cokolwiek na ten temat namalował zostało pokazane. Inna rzecz, że grający Kościuszkę Białoszczyński jest tak znakomicie ucharakteryzowany, że wrażenie wywiera wprost niepokojące. Jak by portret ożył i przemówił.

## Nowość! Cud techniki w dziedzinie odbiorników bateryjnych. Nowość!

Długo oczekiwana niedoścignionej jakości 7-obwodowa superheterodyna PHILIPSA 4-88 B. na rok 1938 już jest do nabycia w firmie.

## Braci S. i M. LWOWICZ

SKŁAD PRZYBORÓW ELEKTROTECHNICZNYCH,  
— RADIOWYCH, ROWERÓW I MOTOCYKLI. —

Baranowicze, ul. Szeptyckiego 52, tel. 104  
(vis-à-vis Pomnika Nieznanego Żołnierza)

## PIĘKNY polski film dla wszystkich

# Królowa przedmieścia

Czarujący dodatek kolorowy

**HELIOS** Kościuszkę pod Racławicami  
Ceny normalne  
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualia. Początek o godz. 4—6—8—10—15

**CASINO** Potężny film odznacz. 1-szą nagrodą na Wyst. Kinem. w Wenecji  
(Un Carnet de bal) Jej pierwszy bal  
Harry BAUR, Marie Bell, Pierre Blanchar i Inni. Nad program: DODATKI

**Kino MARS** Kolosalne powodzenie. Sensacyjno-egzotyczny dramat, którego akcja toczy się na Saharze  
**RYCERZ PUSTYNI** Piękny kolorowy nadprogram

Chrześcijańskie kino Pierwszy raz w Wilnie wspaniały aktualny film przeciw-szpieg  
**SWIATOWID** „ZDRAJCA”  
W rolach głównych asy ekranu: Lida Baarowa i Willi Birgel. Baczność Szpieg wesoły  
Nad program: Aktualia Początki seansów 5, 7 i 9 W niedz. i święta od 1-ej

**OGNISKO** Dziś. Polska komedia muzyczna  
„Dyplomatyczna żona”  
W rolach głównych: Grossówna, Cwiklińska, Żelichowska, Żabczyński, Znicz i Inni  
Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

## Ogłoszenie

### Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego

z dnia 4 stycznia 1938 r.

w sprawie mienia opuszczonego.

Urząd Wojewódzki z mocy art. 9 ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o likwidacji mienia opuszczonego (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 405) podaje do wiadomości publicznej, że na wniosek Urzędu Wojewódzkiego Wileńskiego Sąd Okręgowy w Wilnie wszczął postępowanie likwidacyjne w stosunku do następującego mienia opuszczonego:

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 5856/37 Aleksandrowicza Pawia — Wilno, ul. Brzeg Antokolski Nr. 6.

Postanowieniem z dnia 16 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 5658/37 Lindenstema Włodzimierza, Szeferowej Eugenii, Kopacynowej Wierzy — Wilno, ul. Mickiewicza 33, ul. 3-go Maja 7.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6716/37 Kuharo Antoniego — Wieś Kurylowicze, gm. hrudzowskiej, pow. postawskiego.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6328/37 Lacha Aleksandra — Wieś Babaszki, gm. pluskiej, pow. brasławskiego.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6150/37 Stracha Jana — wieś Przechody, gm. krewskiej, pow. ostżańskiego.

Postanowieniem z dnia 10 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6792/37 Bruna Izanka — Wilno, ul. Nowogródzka Nr. 18.

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 5780/37 Borowskiego Antoniego — wieś Mało - Mieżany, gm. i pow. święcieńskiego.

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6032/37 Zeeland Wierzy — m. Nowa Wilejka, ul. Zamkowa 5.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6340/37 Załkand Masi — m. Smorgonie, ul. Wileńska Nr. 42.

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 5792/37 Ajkieszta Dawida — m. Smorgonie, ul. Mickiewicza.

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6148/37 Nr akt Sądu Gawryliczyka Ignacego — wieś Kulgaje, gm. prozokiej, pow. dziśnieńskiego.

Postanowieniem z dnia 30 XI. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 5908/37 Tymieńskiego Hipolita — Widze, gm. wilejskiej.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6102/37 Bienieszewicza Dmitra — Wilno, ul. Zwierzyniecka 39.

Postanowieniem z dnia 21 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 8242/37 Szyszmanowej - Małuk Marii — Wilno, ul. Subocz Nr. 21.

Postanowieniem z dnia 14 XII. 1937 r. Nr akt Sądu Z. 6332/37 Kudalenki Jakuba — m. Święciany, ul. 3-go Maja 74.

Z mocy powołanej ustawy wzywa się o soby roszczone sobie prawa do tego mienia opuszczonego oraz wierzycieli, by zgłosili swe roszczenia należycie uzasadnione do Sądu Okręgowego w Wilnie w terminie 6 miesięcy od daty ogłoszenia w Dzienniku Wojewódzkim. Jeżeli nieobecny, którego mienie ma być likwidowane nie zgłosi się w powyższym terminie, może nastąpić uznanie go za zmarłego.

Za Wojewodę  
(—) M. Pawlikowski  
Naczelnik Wydziału.



## Rada Spółki Akcyjnej pod firmą „Wileński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc.”

niniejszym zawiadamia pp. Akcjonariuszów zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dn. 1 lutego 1938 roku o godzinie 6 po południu, w lokalu Banku w Wilnie, przy ulicy Ad. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego. 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok 1937, podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorium. 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na rok 1938. 4) Ustalenie wynagrodzenia dla władz Banku z wyboru. 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej. 6) Wolne wnioski. Akcjonariusze zgłaszający sobie wzięcie udziału w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie, swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcejach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dnia 24 stycznia 1938 roku, do godziny 12 w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego zgromadzenia.

## LEKARZE

### DOKTOR MED.

**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**  
Ordynator Szpitala Sawicz (Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

## AKUSZERKI

### AKUSZERKA

**Maria Laknerowa**  
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

## LOKALE

WYDZIERZAWIA się sklep z urządzeniami. Nowo-Wilejka, ul. 3 Maja Nr. 4 m. 2.

POSZUKUJE 2 pokojowego mieszkania z kuchnią i wygodami. Oferty pod „Mieszkanie”.

## RÓŻNE

UWAGA! Zamieniamy zużyta męską garderobę na najmłodniejsze pierwszorzędną męską bieliznę. W. Pohlanka Nr 14 m. 24, tel. 19.00 od 8—10 i 3—6.